Nr. 49 | Czwartek 21 lutego (6 marca) 1913 r. | Rok VIII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10–4 po poł. i od 5–7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

ś. † p.
Adam Klukowski

Właściciel majątków ziemskich na Podolu i Wołyniu po ciężkich cierpieniach zakończył życie d. 17 lutego 1913 roku, w Metyńcach na Wołyniu. Pochowany będzie w Mikołajowie na Podolu w grobach familijnych, o czem krewnych, przyjaciół i znajomych, prosząc o westchnienie do Boga zawiadamiają stroskane

8118 **ŻONA CÓRKA i WNUCZKA.**

Teatr Polski. Sala Klubu „Szlacheckiego"
(KRESZCZATYK № 29)

Tylko jeszcze trzy występy gościnne **Antoniego Fertnera** znakomitego artysty Warszawskich Teatrów Rządowych, ulubieńca publiczności warszawskiej

W czwartek dnia 21 go lutego **„Dobrze skrojony frak"** farsa w 4 akt. G. Dregelly.
W piątek dnia 22 lutego **„Papa"** komedya w 3 akt. Gavaileta i de Fleurs'a. W sobotę d. 23 lutego **„Złoty wiek rycerstwa"** farsa w 3 akt. Marlowe.

Szczegóły w programach. Ceny miejsc podwyższone.
Początek o godzinie 8 m. 15 w. Bilety zawczasu nabywać można w księgarni Wł. Idzikowskiego, Kreszcz 35 tel. 858 a w dni przedstaw. od g. 6 ej wiecz. w kasie klubu Szlacheckiego. ANONS: W niedzielę dn 24 go lutego r. b ostatnie pożegnalne przedstawienie **„Ułani księcia Józefa"** krotochwila w 4 aktach Mazura. Ceny miejsc zwyczajne.
Gł. reżyser **K. Tatarkiewicz.** Sekr. Teatru **M. Bogusławski.**

Teatr Miejski.
Dyrekcya **M. Topor-Bagrowa.**

Dziś d. 21 dwa przedstawienia: w południe po cenach ogólnie przystępnych na benefis pomocnika reżysera **D. Grinberga i G. Kerewioza „ŚNIEGUROCZKA".** Biorą udział pp. Karpowa, Monska, Skibicka, Jans; pp Brajnin, Nikolski, Pelajew, Słowcow, Szwec i in. Początek o godz. 12 i pół w poł. Wieczorem po cenach zwykłych uroczyste przedstawienie na pamiątkę **300-letniego Jubileuszu Panowania Domu Romanowów „ŻYCIE ZA CESARZA".** Biorą udz. pp. Drahomirecka, Orłowa pp Wołkowski, Moczarow, Cetewicz i in. Początek o g. 8-ej i pół wiecz. Jutro dnia 22 go wieczorem pożegnalne przedstawienie **F. Oreszkiewicza „DAMA PIKOWA".** Biorą udział pp. Antonowicz, Woroniec-Montwid, Drabomirecka, Siergiejewa pp. Gorczakow, Kossart, Treszkiewicz i in. W sobotę dnia 23 go lutego w południe: po cenach ogólnie przystępnych na benefis głównego kontrolera **E. Ochotina „FAUST"** (z Nocą Walpurg.) Wieczorem po cenach zwykłych na benefis reżysera **C. Urbana** po raz 4 **„PROROK".** W niedzielę dn. 24: dwa przedstawienia w południe na benefis sutlera **W. Grinberga** po raz 10-ty **„DNI NASZEGO ŻYCIA".** Wieczorem pożegnalne przedstawienie na benefis chóru 1) **„Pajace"** (prolog); 2) **„Eugeniusz Oniegin"** (scena z listem), 3) **„Lacme"** (akt 2-gi) 4) **„Czerewiczki"** (1 szy obraz aktu 2-go): 5) **„Hugonoci"** (akt 4-ty); 6) **„Aida"** (1 szy obraz aktu 4-go); 7) **„Królewska narzeczona"**) (4 akt); 8) **„Wroga siła"** (akt 4 ty) 9) **„Boris Godunow"** (Scena w karczmie). Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można. Na operę „Życie za Cesarza" i „Pikowa dama" wszystkie bilety sprzedane.

Teatr „Sołowcow".
Dyrekcya **M. BAGROWA.**

Ostatnie przedstawienia.

Dziś 21 go dwa przedstawienia W południe komedya Bajka E Czirikowa **„Tajemnice leśne"**, w 6-iu aktach. Reżyserya N. Krasowa. Początek o godz. 8-ej wiecz. Ceny ogólnie przystępne. Wieczorem L. Andrejewa **„Dni naszego życia"** w 4 ch aktach. Reżyserya N. Abłowa. Początek o godz. 8 ej wiecz. Ceny zwyczajne. Bilety są do nabycia.
W piątek dnia 22-go dwa przedstawienia, w południe benefis kasyerki małej kasy M Zagradsklej Jegorowej **„Wojna i Pokój"**, F. Sołłohuba według powieści L. Tołstoja, wieczorem O Wilde **„Księżna Paduańska"**.
W sobotę dn. 23-go dwa przedstawienia: w południe F. Szillera **„Marya Stuart"** wiecz. J Miasnickiego **„Staroza miłość"** w 5 akt
W niedzielę dn 24-go dwa przedstawienia: w południe benefis głównego kontrolera S Dobrowolsklego **„Bal maskowy"**, M. Lermontowa. Wieczorem pożegnalne przedstawienie zbiorowe. 1) **„Szynkarka"** (3 akt.) Goldena; 2) **„Marya Stuart"** (3 akt) F. Szillera 3) **„Rewizor"** N Gogola (2 akt); 4) **„Gorie ot uma"** A. Gribojedowa; 5) **„Dobrze skrojony frak"** G. Dregelli (2 akt) Ceny benefisowe. Początek w południe o g. 12-ej, wieczorem o godz. 8-ej. Ceny w południe ogólnie przystępne. Wieczorem zwyczajne.
Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można. Dzienna kasa teatru w mag. Br. Kohen (Kreszczatyk 25) otwarta od godz. 10 do 3 pp.

Teatr SOŁOWCOWA. Koncerty S. KUSEWICKIEGO 7444

We wtorek 12 go, środę 13 go, czwartek 14-go i piątek 15 go Marca 1913 roku odbędzie się **serya koncertów symfonicznych z utworów BETHOWENA** pod dyrekcyą S KUSEWICKIEGO przy współudziale M MEJCZYKA (fortepian), A. CEJTLINA (skrzypce) i orkiestry S Kusewickiego, składającej się z 75 pierwszorzędnych artystów. Numery solowe w 9-ej symfonii wykonują: A Trzebińska, B. Andrzejewska, A. Karenzin, A. Makijew i chór M. Nadieżdinskiego, składający się z 60 osób **Program wypełniają wszystkie 9 symfonii, oraz skrzypcowy i fortepianowy koncerty BETHOVENA.** Początek o godzinie 8 i pół. wieczorem. Fortepian BECHSTEINA ze składu Kuhe w Kijowie. Bilety sprzedają się od 10 do 3 i od 5 do 8 tylko w księgarni Władysława Idzikowskiego, Kreszczatyk 35 Do 20 Lutego bilety sprzedawane będą **tylko w abonamencie na wszystkie cztery koncerty,** a od 21 Lutego pozostałe po cenach podwyższonych nabywać można będzie osobno

TEATR **W. N. Dagmarowa** (Meryngowska 8) **OPERETKA** DYREKCYA **M. P. Liwskiego**

Dziś 1) **„Wesoła wdówka"**, 2) **„Motor Miłości".** Początek o g, 8 i pół wiecz. Ceny zwyczajne. Jutro **benefis** dyrektora **M Liwskiego** i pożegnalny występ Lucyny Messal. Trzy operetki jednego wieczoru: 1) „Jej adjutant"; 2) „Manewry jesienne"; 3) „Dziewczynka z lalką". Dnia 23 dwa przedst.: w południe benefis reżysera W. Wasiliewa przed. będzie 1) „Kwiat herbaciany", 2) Divertissement. Wiecz. benefis N. Butlera nowa op. 1) „Mateo", 2) Divertissement z udz. S. Sokolskiego. W niedzielę d. 24 lutego: po poł. o g 1 „Król się weseli". Wieczorem o g. 8 pożeg. przed. benefis premiera trupy **A. Feona.**

Mały Teatr „Miniature"
Kreszczatyk 36 w podwórzu.

Ostatnie przedstawienia Dziś: 1) **„Tajemniczy gość"** żart w 1 akt. Awerczenki. 2) **„Oni czekają"** (Les espérances) kom. w 1 akcie tłum. Czinarowa; 3) Odegrane z wielkiem powodzeniem więcej niż 35 razy. **Ogólny przegląd „Status Quo** w 1 akcie B. Flita i Picador'a, Reżys. D. Gutmana. Początek o g. 6-ej wiecz. ostatni seans o g. 10-ej m. 15 wiecz. Ceny miejsc zwyczajne: od 20 kop. do 1 rb. 50 kop. Wejście bez przerwy

Teatr Art. Miniature.
Dyr. A KRUCZYNINA, Teatr Brykinej (b. Bergonie) Wejście bez przerwy 1) Raz, dwa, trzy!! 2) Trio miłosne 3) Tańce p Granowskiej 4) Zwycięstwo. 5) Scenki i opowiad p. Wołoszyna; 6) Występy scl. p. Wostokowa. Pocz. o g. 7 m 15 w. Ceny miej. od 22 k do 1 rb 50 k bil nab. moż od 6 w

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.
Dziś w południe Karnawał dla dzieci powtórzenie benefisu Wanemana. Kongres zwierząt 50 tresow. świń, kotów, psów, szczurów, małp, kogutów i in. Małpa cyklista na drucie Wyższa szkoła osiołka Bobi Bezpł. wożenie dzieci na kucykach. Ceny zniżone, od 20 kop. Wieczor. przedst. początek o g. 8 i pół wiecz. Benefis N Petrowa z udział. całej trupy i Lecusson, mimiczny żywy obraz Messalina na uczcie u Gladyatora. O g. 10 i pół wiecz. Walka: 1) Rewanż z premium 100 rub. **Westerhardt i Kaiz,** 2) Szmaikowski i Sobieski, 3) Bader i Strenge, 4) Kajzer i Ali-Achmet. Anons: dn. 22 23 i 24 go lutego codzienne ceny zniż od 20 kop.

Teatr „Korso" Kreszczatyk 30
U nas Hanni Wejse
U nas Toni Silwa **U nas Maks Makk**

Tylko ci mogą zachwycać swoją grą i przedstawić ciężki dramat

Burzliwe lata

w 3 ch aktach Współczesna. Nowe. Niezrównane. Bogata treść Część 1-sza: **Jej przeszłość.** Część 2-ga: **Jego przeszłość.** Część 3 cia: **Życie po nad śmierć.** Takiej gry i wystawy dotąd nie widziano. Spieszcie się Obraz będzie demonstrowany tylko 4 dni **Bidoni się weseli.** Nad program będzie wystawiony obraz **Konik polny i mrówka.** Akc. T-wa A Chanżonkow. Dn. 22 go, 23 go i 24 go od g. 12 ej do 4 ej program wyłącznie dla dzieci. Szczegóły ogłoszone będą oddzielnie.
Zarządzaj. W. L. DROBCUNOW.

Rada Gospodarzy Klubu Polskiego
„OGNIWO"

niniejszem zawiadamia pp. członków i ich gości, że w sobotę dnia 23 lutego r. b. odbędzie się

Doroczny
Bal Kostyumowy

Kostyumy nie obowiązujące. 7574

W niedzielę dn. 24 lutego 1913 r.
odbędzie się urządzany **staraniem sekcyi pedagogicznej**
Koła Kobiet Polek w Kijowie.
W sali klubu Komercyjnego (Aleksandrowska 51) **przedstawienie dla młodzieży.**
Odegrana będzie operetka japońska

„Kwiat brzoskwini"

Po przedstawieniu tańce do 12 ej w nocy. Początek przedstawienia o godz. 5-ej po poł. Bilety są do nabycia w księgarni Wł. Idzikowskiego (Kreszczatyk 35). 7855

SALA KLUBU KUPIECKIEGO. W piątek d. 22 lutego 1913 r. odbędzie się **Poranek współczesnej kameralnej muzyki**

H. J. Musatowej - Kulżenko

z udziałem kwartetu strunnego: S. N. Cwietkowa, I. I. Poliszczuka, A. J. Adamskiego i M. A. Szkwora. Początek o godzinie 12 i pół po południu. Bilety są do nabycia przy wejściu do sali. 8121

Rozpoczęta sprzedaż biletów pozostałych od abonentów

Na uroczystości Bethovenowskie

pod batutą S. Kusewickiego.
Bilety do nabycia u Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35. 7444

ROLLER SKATING RINK. Mikołajowska Nr 4-6.
Dziś dnia 21 lutego 1913 r.

Konkurs piękności damskiej

Według orzeczenia publiczności cenne nagrody.
Występ znak. kom k. akrobatów na wrotkach **Br. Hansen.**
Konkurs eleganckiej jazdy parami kawalera z damą.
Polonez Match Tus-Bool.

Ceny miejsc: Loże na 4 osoby 4 rb. 40 kop., miejsca przy stolikach na 3 osoby 3 rb. 20 k. Wejście 75 k., bil. uczniowskie 50 k.

Zarząd Kijowskiego Tow. Wzajemnej pomocy Rolników i Leśników z wyższem i średniem wykształceniem.

7970

ma zaszczyt zawiadomić W.W. PP Członków T-wa, że **Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 19 lutego, a zwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu 21 lutego 1913 r.** Obydwa zgromadzenia rozpoczną się o g. 1-ej w poł w salach T-wa Sztuki i Literatury (Funduklejowska 10)

KIJOWSKI ODDZIAŁ
Moskiewsk. Związku Giełdowego

Odpowiedzialnych (intelig.) pracowników

z gwarancyjnym kapitałem z górą 450,000 rub. poleca właścicielom fabryk, cukrowni i in., majątków, domów i różnego rodzaju przedsięwzięć handlowych kompletnie doświadczonych, odpowiedzialnych **inteligentnych** pracowników **płci obojga** na rozmaite posady, jak to: **zarządzających fabrykami, domami, zarządzających biurami, magazynami, składami, kasyerów, różnego rodzaju poborców pieniędzy, buchalterów, pracowników biurowych, rachmistrzów** i in. Wszyscy rekomendowani przez związek pracownicy posiadają solidne referencye. Z zapotrzebowaniami prosimy zwracać się bezpośrednio do Kijowskiego oddziału Związku: **Kijów, Kreszczatyk № 43,** **telef. 30-02**
Adres telegraficzny: **Kijów, Trudogarantja** **Zarząd Związku w Moskwie, Miasnicka, 27.** 7890

TOWARZYSTWO
Antoni Erlanger i S-ka

Kijów, Kreszczatyk Nr 9. Telef 4 85. 7903

Całkowite urządzenia i przebudowa **młynów** wszelkiej produkcyi.

Młyny walcowe dla włościan. Różne silniki i maszyny młynarskie

Ostatnia nowość w budowie młynów:
PRZEMYWANIE ZIARNA PRZED MLENIEM.

Z wielu poważnych robót w ostatnim czasie T-wo wykonało w roku ubiegłym kolosalną przebudowę Kijowsk. Młyna Parowego T-wa „L. Brodzki"

4-ta RUCHOMA Wystawa Obrazów
MALARZY KIJOWIAN 7536

otwarta w Muzeum Pedagogicznem (ul. W.-Włodzimierska). Codziennie od g. 11 do 5-ej pp. Wejście 40 kop. Ucząca się młodzież płaci połowę



P. Lebiedziński

Aparaty Fotograficzne. Ostatnie modele na sezon wiosenny. Największy wybór. Ceny fabryczne. Cennik na żądanie. Reperacya aparatów. Wykonywanie robót amatorskich.
Warszawa, Krakowskie - Przedmieście № 59. Telef. 15 17. 7540

Wielki Hotel Słowiański
Praga
w Kijowie
W. Włodzimierska 36. 7356

Wobec zbliżających się kontraktów Zarząd Hotelu uprzejmie prosi **swoich stałych pp. klientów** uprzedzić **ZAWCZASU** o projektowanym dniu **swego przyjazdu**

№ 6. Kreszczatyk, № 6
(obok placu Cesarskiego. Tel. 35-30).

WIELKI ORYGINALNYCH WYBÓR **DYWANÓW PERSKICH**
w składzie fabrycznym
T-wa Akc. Warszawskiej Fabryki **DYWANÓW**
obić meblowych, portyer, firanek i t. p.
Ceny fabryczne.
№ 6. Kreszczatyk, № 6.
8099

INŻYNIEROWIE
H. Orpiszewski i S. Dziewanowski

ODESA, Liderowski bulw. 25, telef. 39-68. **KIJÓW, Krutoj sp. Nowy per. 8, telef. 33-72.**

Wszelkie roboty żelazo-betonowe

Przedstawicielstwo patent. belek żelazo-betonow. systemu „Visintin"
Broszury na żądanie bezpłatnie. 8026

Niniejszem zawiadamiamy, że przedstawicielstwo naszej firmy w **Kijowie** powierzyliśmy
D-rowi Z. Januszewskiemu
Luterańska № 11. BIURO AGRONOMICZNE.
INŻYNIEROWIE:
S. Turczynowicz, A. Ponikowski, W. Trojanowski i E. Ostrowski.
Melioracye rolne, Cegielnie, Drogi.
Wodociągi, Instalacye elektryczne. 7020
WARSZAWA. **Marszałkowska № 108.**

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna
Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.
Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.
Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych
Szczepienie ospy

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.
pod kierunkiem
D-ra A. MODRZEWSKIEGO
Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599
SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Moskiewski Dom Handlowy 7055
J. Pechowicz i Syn
Padół, pl. Aleksandrowski 1. tel. 21-77.
Duży wybór kortów, sukna i jedwabiu.
OTRZYMANO NOWOŚCI **sezonu wiosennego**

Ofiaruję usługi w zakresie
Kosmetyki leczniczej
Przyjęcia od 1—3 do poł.
Bibikowski Bulwar 5 m. 18.
7857

Skład Fortepianów i Pianin 604



J. Kerntopf i Syn

dostawca kijowskiego oddziału Rosyjskiej Cesarskiej szkoły Muzycznej i Konserwatoryum Warszawskiego. Kijów, Kreszczatyk № 33. Telefon 806
Reprezentacye **Bluthnera, Szredera, Berduksa, Renisza** **i innych fabryk.** Wynajem i reparacye.

Nasiona warzywne, kwiatowe i **trawy** proponuje handel nasion i Zakład Ogrodniczy **St. Lesisza** Mar.-Błagowieszczeńska № 104.
Katalogi na żądanie bezpłatnie. 7377

D-r Stanisław Kiersnowski
przeniósł się na ul. W.-Podwalną 2 m. 5 Chor. kobiece i akusz. od g. 2–4, telef. 12-44. 7080

Kłopoty Niemiec i porażka Austryi.

Należy to teraz stwierdzić: Austro-Węgry przegrały kampanię. Wygolone zostały bez brzytwy.

Austrya złego miała sąsiada, ale jeszcze gorszego sojusznika. Liczyła na Niemcy, zwłaszcza po bardzo wojowniczem zapewnieniu kanclerza niemieckiego, że w danym wypadku Niemcy „werden fechten“; okazało się, że to były przechwałki. Kiedy sprawa stawała się poważniejsza, kiedy przyszło do wyciągnięcia konsekwencyi z platonicznych zapewnień, przez kanclerza państwa publicznie w Reichstagu złożonych, kiedy na zachodzie Niemiec poczęły się zbierać chmury groźne, wtedy zabrakło odwagi Niemcom. Pierwsze zdradziły Austryę. Nie pozostawało nic innego, jak szukać porozumienia.

Nastąpiła misya księcia Gotfryda Hohenlohe'go, potem przyszła influenza fizyczna, a wkrótce potem moralna. Austrya przegrała. Nie może się nawet pochwalić, jak w r. 1908/9 zwycięstwem moralnem, nie może wskazać, że przeprowadziła dyplomatycznie wszystkie swe postulaty, bo dotychczas niczego nie przeprowadziła: Serbia, jak zajęła w grudniu Durazzo, tak dotychczas w niem pozostaje, Albanii jeszcze nikt na konferencyi londyńskiej granic nie oznaczył, Skutari jeszcze nie czarnogórskie, ale i nie albańskie, słowem wszystkie wielkie sprawy Austryi na południu, jak były w listopadzie 1912 r., tak i 1 go marca 1913 r. są w zawieszeniu. A już mówi się o demobilizacyi.

Niewątpliwie przygotowania wojenne kosztowały Austro-Węgry więcej, aniżeli cała wojna bałkańska dotychczas kosztuje wszystkie państwa razem wzięte. Ale związek bałkański ma za sobą cały szereg zwycięstw, ma stworzone nowe wielkie mocarstwo południowe, ma osiągnięte wszystkie zamierzenia polityczne, dla których państwa związkowe walczyły. Austrya wydała więcej pieniędzy, trzymała olbrzymią armię przez trzy zimowe miesiące na stopie napół wojennej, poczyniła kosztowne przygotowania na południowej granicy: wybierała się na wojnę. Szabli nie wyjęła — szabla zardzewiała.

Austro-Węgry wychodzą z całej tej imprezy, w jaką się zupełnie dobrowolnie wpakowały, bez guza, ale też i bez honoru. Jak się nie ma ochoty do walczenia, nie należy udawać wielkiego bohatera. Austro-Węgry mają dziś wszystkie niekorzyści wojny i pogotowia wojennego, nie otrzymawszy wzamian żadnych korzyści wojny ani materyalnych, ani moralnych.

Jeżeliby tak miało się co trzy lata w Austryi powtarzać pogotowie wojenne, jak od roku 1908 automatycznie się dzieje, to Austro-Węgry zrujnują całe gospodarstwo społeczne, wyczerpią siły finansowe swych ludów, zrujnują przemysł i handel, osłabią finanse i kredyt państwowy, a niczego nie osiągną.

Austro-Węgry są na najlepszej drodze do bankructwa. Z tej drogi muszą zawrócić, gdyż ludność nie wytrzyma dłużej zbrojenia się na ślepo na niewiadomego nieprzyjaciela.

Czują to politycy, stojący u steru tak w Austryi, jak na Węgrzech, to też premier austryacki hr. Stürgkh tylko czekał sposobności, aby delegatom izb handlowych i przemysłowych z Czech powiedzieć: koniec wojny, koniec przygotowań wojennych—demobilizujemy.

Jeszcze nie zaschło czernidło na prasie wiedeńskiej, która tę radosną wiadomość podała w popołudniowem wydaniu, kiedy zaraz z półurzędowego źródła przyszło stanowcze zaprzeczenie, że tak znów pięknie na tym z najlepszych światów nie jest, że o demobilizacyi niema mowy, że są jeszcze wielkie różnice zdań i poglądów między mocarstwami i że dopóki sprawy wszystkie na południu nie będą zupełnie załatwione i w myśl dyplomacyi austryackiej wyrównane, o demobilizacyi niema mowy. A równocześnie, jakby dla przekonania publiczności, że pomimo pewnej ulgi w sytuacyi Austrya nie rozbraja się, odbyła się w Schoenbrunnie pod przewodnictwem cesarza rada marszałkowska, w której wzięli udział: arcyksiążę następca tronu Franciszek Ferdynand, inspektor armii arcyksiążę Leopold Salwator, szef sztabu generalnego Conrad von Hoetzendorf, komendant honwedów węgierskich gen. Klobucar, minister wojny Krobatin i inni; o czem radzono, tego oczywiście nikt nie wie. Powszechnie jednak zapewniają, że nie o demobilizacyi.

Austrya kampanię przegrała z winy Niemiec, które nie chciały przyjść z pomocą na wypadek, gdyby przyszło było do wojny, bo miały inne boleści. Plan zagarnięcia Serbii i prowadzenia wojny prewencyjnej, aby odebrać ochotę serbom raz na zawsze do niepokojenia co trzy lata Austro-Węgier, nie został wykonany. Serbia może spać spokojnie. Jeszcze nie przyszedł czas do porachunku. Zresztą okazało się, że plan wojny z Serbią nie tylko na południowym terenie rozgrywałby się. Na północnym terenie bezpośrednia pomoc Niemiec okazała się konieczna, w tem stadyum nie do uzyskania. Zjawił się bowiem stary wróg w Wogezach — Francya. Wobec tego wszystkie plany wojownicze trzeba było na razie odłożyć na później, a tymczasem zająć się dalszem przygotowywaniem armii i marynarki do starcia, które może przynieść przyszłość.

Wielkie chmury, które nad naszą zbierały się ziemią, poszły na zachód. Tam teraz grożnie zbierają się nad Francyą.

Wiedzą francuzi, co czynią, jeżeli dziś minister skarbu Klotz zażądał w izbie deputowanych na zbrojenia 500 milionów franków. Nagle okazało się, że Francya może być zagrożona znienacka przez Niemcy, których armia na stopie pokojowej wyniesie 850,000 żołnierzy. Francya musiała przerazić się bezpośrednio grożącem niebezpieczeństwem, jeżeli z takim pośpiechem przystępuje do reformy armii, nawet do przywrócenia tak niepopularnej trzyletniej służby wojskowej. Musi postawić armię, którąby potrafiła choć w przybliżeniu dorównać armii niemieckiej.

Pisarze polityczni Georges Blondel, równie jak André Cheradame, już dawno zapowiadali konieczność starcia Francyi z Niemcami i przestrzegali swych rodaków przed niebezpieczeństwem niemieckiego najazdu.

W jednej z ostatnich swych prac p. Georges Blondel, pisząc o trudnościach, jakie Niemcy mają u siebie w domu (Les embarras de l'Allemagne, 1912) umieścił osobny rozdział pod tytułem „Pologne et Alsace“. Polska i Alzacya oto dwa słowa, dwie kwestye, o których niemcy niechętnie rozmawiają. Niema może przedmiotu rozmowy bardziej dla nich niemiłego. Niemcy znajdują się wobec całego szeregu trudności, wiążących się bezpośrednio z ideą, którą Blondel nazywa le réveil des nationalités. My je znamy.

„Deutschtum“ już przekroczył granice świata niemieckiego. Niezliczone są dowody tego germańskiego „Drangu“. Obecnie napór germański natrafia na liczne przeszkody.

Pyszne z sukcesów, jakie odniosły w Europie, Niemcy stają się nieznośnym sąsiadem uważając siebie za pierwszy naród w Europie. Są przekonani, że rasa germańska jest zgóry predystynowaną do panowania, przywłaszczają sobie zasadę rzymskiego imperyum. Tu regere imperio populos, Romane memento! Zasadę tę przetłumaczono na język niemiecki: Deutschland vor allem! und ueber alles in der Welt!

Hegel zadawalał się jeszcze Niemcami, które robił narodem wybranym w filozofii, narodem, który otrzymał od opatrzności misyę strzeżenia świętego ognia. Dziś już uczą w Niemczech innej ewangelii. Niemcy—powiada Daniel w swej geografii, która zażywa powszechnej w Niemczech wziętości, Niemcy—to państwo środka, to materyalne centrum, około którego ma grupować się wszystko z całej Europy, co jest rozproszone. To także centrum intelektualne, to środkowy punkt kontynentu.

W Niemczech rozgrywają się wszystkie wielkie sprawy cywilizacyi współczesnej. To serce Europy, które jest równocześnie sercem całego świata. Stąd pochodzi, że geniusz niemiecki jest uniwersalnym. Niemcy, poucza w swej geografii inny pisarz Hummel (Handbuch der Erdkunde) są prawdziwem sercem starego świata. Tak samo jak serce ma przeznaczenie przeprowadzać krew przez wszystkie części ciała i tym sposobem odmładzać starzejące się członki, tak samo Niemcy mają misyę, przez dyfuzyę krwi swej germańskiej odmładzać wyczerpane części starej Europy.

Jednym z faktów, który najbardziej uderza w historyi współczesnej, jest odrodzenie narodów, które uważano za wyczerpane. A tymczasem Niemcy mają wielką przykrość w tem, że nie potrafiły zrozumieć tego prawa odnawiającego się ducha narodowego. Nie widzą tego, że marzenie o panowaniu powszechnem, które niegdyś tyle miejsca zabierało w historyi, dziś ustąpiło innemu marzeniu—odrodzenia narodowego. I wszędzie dziś znajdujemy prawdziwą Terra irredenta, którą należy badać z całą sympatyą dla tych narodów, które się odradzają, gdyż prawo narodów władania sobą samym jest prawem, które nie ulega przedawnieniu. Te uczucia dziś przejmują naród polski w Niemczech.

Od czasu traktatu wiedeńskiego, rząd pruski zmieniał metodę postępowania z polakami w księstwie Poznańskiem. Obecnie stosowano do polaków metodę exterminacyi i ustaw wyjątkowych aż do wywłaszczenia.

Podawszy dokładny opis wszystkich gwałtów, jakich się system pruski na polakach dopuszcza, p. Blondel kończy swój rozdział słowami przestrogi: kwestya polska staje się dla Prus naprawdę niebezpieczeństwem groźnem. Przywodzi ona na myśl słowa Joseph de Maistre: Si on enterrait un désir slave sous une forteresse, il la ferait sauter! Po czterdziestu latach przyłączenia Alzacyi i Lotaryngii do państwa niemieckiego, stan umysłów w tych krajach jest gorszy, aniżeli był początkowo. Niemcy są niecierpiani, nie można z nimi pogodzić się nigdy! przenigdy! Protest Alzacyi przypomina ciągle krzywdy, jakie Niemcy wyrządzają temu kulturalnie tak wysoko stojącemu narodowi. Cette iniquité pèse d'un grand poids sur la situation de l'Europe.

I oto dlaczego Niemcy odmówiły pomocy Austro-Węgrom w ostatniej chwili, dlaczego nie mają żadnego zrozumienia dla spraw albańskich, ani dla Serbii, ani nawet dla spraw na północnej granicy—ponieważ rozumieją, że zbiera się burza na ich granicy zachodniej i rewanż francuski może nie da na siebie tak długo czekać. Po latach czterdziestu ciężka łapa pruska nie potrafiła z niewolą oswoić Alzacyi i Lotaryngii, owszem wyrosła młoda generacya, która z ochotą, z radością odda za oswobodzenie się z niewoli swoją młodą krew—Niemcy to rozumieją i dlatego nie chcą angażować się na wschodnim froncie. Zanosi się na burzę na zachodnim froncie i oto dlaczego Austro-Węgry poniosły porażkę na swych południowych granicach.

Chmury przesunęły się ze wschodu na zachód.

W. L.

Porozumienie rosyjsko-austryackie.

Korespondent petersburski „Matin'a“ podaje do wiadomości treść umowy, zawartej między Rosyą a Austro-Węgrami. Austrya według tej umowy zobowiązuje się zredukować siłę efektywną swych kompanii, dyslokowanych nad granicą rosyjską w ten sposób, że liczba żołnierzy w każdej kompanii nie będzie wyższa ponad normalny stan efektywny kompanii rosyjskich, stojących nad granicą austryacką.

„Figaro“ potwierdza te doniesienia i dodaje, że nad granicą bośniacko-serbską nie nastąpi żadna zmiana. Zarządzenia demobilizacyjne miały być wydane przed rozpoczęciem jubileuszowych uroczystości Domu Romanowów.

Według informacyi dzienników francuskich rokowania między Wiedniem a Petersburgiem toczą się bardzo szybko, a porozumienie w sprawie Albanii jest już prawie osiągnięte. Rosya już zgodziła się, aby Skutari przypadło niezawisłej Albanii. Wobec tego wszelkie obawy narazie znikają i pokój zdaje się być zapewniony.

„Sonn. u. Montags Ztg.“ dowiaduje się z Petersburga, że żołnierze, których zatrzymano pod bronią z powodu politycznej sytuacyi międzynarodowej, mają być uwolnieni w ciągu bieżącego tygodnia. Rząd rosyjski porozumiał się z rządem austryackim tak, iż również w ciągu bieżącego tygodnia cofnięte będą na granicy galicyjsko-rosyjskiej wszystkie nadzwyczajne zarządzenia wojskowe.

„Die Zeit“ potwierdza także doniesienie dzienników francuskich o umowie między Austro-Węgrami a Rosyą w sprawie wycofania wojsk z nad granicy, względnie zniżenia siły kompanii w Austryi, stosunkowo do siły kompanii rosyjskich. „Die Zeit“ zaznacza jednak, że zarządzenie, dotyczące stanu kompanii austryackich przedstawia się jako zarządzenie zawisłe wyłącznie od Austro-Węgier, nie potrzeba więc było specyalnej umowy na to, aby w kwestyi czysto wewnętrznej komunikować się z Rosyą.

Berlińska „Press Telegraph“ dowiaduje się, że oznaką zbliżenia między dworem petersburskim a Wiedniem będą odwiedziny jednego z dygnitarzy rosyjskich w Wiedniu.

Sprawy bałkańskie.

Kongres albański.

Podług słów „Neue Freie Presse“, na kongres albański przybyło do Tryestu przeszło 500 albańczyków. Kongres trwać ma 3 dni. Posiedzenia odbywać się będą w sali Tina di Lorenzo, restauracyi Drehera. Codziennie będą miały miejsce dwa posiedzenia.

Postanowiono nie dopuszczać przedstawicieli prasy, codziennie jednak wysyłane będą przez prezydyum urzędowe sprawozdania.

Porządek dzienny posiedzeń zawierać będzie 3 punkty następujące:

1) Ustalenie granic Albanii. Żądanie przyłączenia 4-ch wilajetów: Janiny, Skutari, Monastyru i Uesküpu.

2) Przyłączenie kucowalachów do nowego państwa albańskiego.

3) Uchwalenie formy rządu. Żądanie zupełnej niepodległości nowego państwa.

Na czele rządu stać ma monarcha konstytucyjny. Część delegowanych wyraziła życzenie wyboru na króla księcia angielskiego lub francuskiego. Nie chcą oni, ażeby wybrany został książę niemiecki, przez co mogliby się narazić trójporozumieniu.

Rozprawy prowadzone będą w języku albańskim. Mowy, wypowiedziane w innych językach, tłumaczone będą na język albański.

W kongresie biorą udział przedstawiciele Albanii, Rumunii, Dalmacyi, Grecyi, Hiszpanii, Włoch i Ameryki.

Komitet organizacyjny tworzą: prezes Stefan Zurani, skutaryjczyk, Filip Czoja, który musiał się przedzierać przez wojska nieprzyjacielskie pod Skutari, ażeby przybyć na kongres, Cocci, kupiec z Tryestu, Balamace z Tryestu, Hamdi bey i Hili Moszi.

Ze znanych osobistości biorą udział: książę Albert Ghika, Tahir Izmail-Kemal, syn dowódcy rządu tymczasowego, Anzelm Lozecebio i Mikołaj Ivanai z Włoch, Vangnele, prezes związku albańskiego w Rumunii, Piotr Gagiaman z Beratu oraz przedstawiciel kucowalachów dr Szunda z Bukaresztu.

Rządy włoskie na wyspie Rodos.

Z Aten donoszą do „Temps“, iż sytuacya na wyspie Rodos jest naprężona. Generał Amaglio, komendant okupacyjnych wojsk włoskich, korzystając ze stanu oblężenia, aresztuje obywateli, wysyła na wygnanie i zmusza do wywieszania sztandaru włoskiego.

Pomiędzy wygnańcami znajduje się paru członków dawnej rady wyspy.

Wsie chciały dać wyraz uczuciom helleńskim przez zwoływanie wieców. Zebrania zostały zerwane, wielu włościan uwięzionych.

Generał Ameglio ogłosił dekrety, zabraniające zebrań i manifestacyi publicznych oraz wywieszania innych sztandarów, oprócz włoskiego, pod groźbą kary pieniężnej—6,000 fr., lub wygnania.

„Abdul Hamid — twierdził jeden z rodyjczyków—wydaje nam się dziś monarchą złotego wieku“.

Kronika polska.

— **Nowe rokowania polsko ruskie.** Formuła w sprawie reformy wyborczej, jaka miała być wypracowana przez ministra Zaleskiego i namiestnika d-ra Bobrzyńskiego, nie jest jeszcze gotowa, wobec tego konferencye poniedziałkowe nie były obowiązujące. We wtorek przed południem konferował pos. Jaworski z pos. Stapińskim, również przed południem kierownicy poszczególnych stronnictw polskich odbyli narady w sprawie porozumienia. W kołach polskich panuje przekonanie, że sytuacya w sprawie reformy wyborczej znacznie się polepszyła, gdyż poseł Stapiński nie jest tak nieprzejednany. Również konserwatyści wschodnio-galicyjscy poczynili daleko idące koncesye.

Obecnie odbywają się rokowania między pos. Lewickim a d-rem Leo, które będą się toczyły w obecności premiera gabinetu. Fakt ten dowodzi, że między polakami porozumienie w sprawie reformy wyborczej jest bardzo bliskie.

— **Rozłam w stronnictwie ludowem.** Obiega pogłoska, że prócz posła Stefczyka objawili posłowie Kędzior, Zardecki, Wasung i Myjak zamiar wystąpienia z parlamentarnego klubu ludowców. Prócz tych posłów wypowiedzieć mieli i inni jeszcze niezadowolenie z obecnego kierunku polityki i taktyki prezydyum stronnictwa. Prezes Stapiński stara się usilnie o zażegnanie burzy.

— **Zajście w kościołach.** W niedzielę w kościele św. Krzyża i w archikatedrze Św. Jańskiej w Warszawie, podczas nabożeństw, po ukończeniu przez księży kazań, jakieś grupy wyrostków usiłowały zaintonować pieśni narodowe. Mimo, iż zajście to zaskoczyło księży niespodzianie, a wśród tłumów pobożnych wywołało na razie popłoch — umiejętną perswazyą i powagą duchowieństwo zapobiegło mogącym zajść wypadkom. Z powodu tych zajść policya aresztowała kilku młodzieńców. W kościele katedralnym zaintonowanie pieśni narodowych zagłuszono niezwłocznie organami, wskutek czego zaraz nastąpił spokój.

Pamiętnik*) Korzona.

Pod tytułem „Mój pamiętnik przedhistoryczny“ napisał znakomity historyk dzieje swego osobistego życia w tych latach, kiedy nie oddawał się jeszcze pracom historycznym, a to w celu jak sam pisze—aby czytelnik dowiedział się stąd: „w jakich warunkach polak wyrabiał się na historyka w XIX stuleciu“.

Warunki to były nad wyraz ciężkie i do naukowo-ideowej pracy zgoła niezachęcające, bo wszak autor urodził się na Litwie w r. 1839 t. j. w chwilach dla społeczeństwa tamtejszego nad wyraz smutnych i ciężkich.

Po opisie lat szkolnych (spędzonych w Mińsku), które tej właśnie strony ówczesnego żywota powszechności polskiej dotyczą, znajdujemy ciekawe karty życia uniwersyteckiego w Moskwie... A potem powrót autora na Litwę pierwotnie w charakterze nauczyciela gimnazyum kowieńskiego, a później sekretarza Komisyi tymczasowej do spraw włościańskich...

Był to czas przedpowstaniowy, czas fermentu i niepokoju, poczem nastąpiło uwięzienie, proces polityczny, wygnanie i kilkuletni

*) Tadeusz Korzon „Mój pamiętnik przedhistoryczny“. Kraków. Nakładem autora. Skład główny u G. Gebethnera i S-ka.

pobyt Korzona w Orenburgu.. a przedtem jeszcze ślub zesłańca z młodą Jadwigą Kulwiecówną..

Ten siedmioletni pobyt na dalekich stepach należy do najciekawszych miejsc „pamiętnika. Były to iście ekwilibrystyczne wysiłki o... pracę za kawałek chleba... Było tu i malowanie olejno, i fotografowanie, i przepisywanie, i.. co się zdarzy, byle w uczciwości wytrwać i z głodu nie zamrzeć... Łączyła się zaś z tem i poważna praca umysłowa, bo przywiózł Korzon z sobą do Warszawy „kurs historyi wieków średnich", co stało się poniekąd wstępem do wieloletniej owocnej pracy na polu dziejopisarstwa, głównie przeszłości ojczystej poświęconego.

Nie była to praca łatwa i różami słana..

Znakomity historyk polski musiał tworzyć w warunkach, jaskrawo... czasy orenburskie przypominających... O wyłącznem poświęceniu się studyom naukowym na bruku warszawskim i w warunkach... naszych polskich mowy być nie mogło... I tu trzeba było przedewszystkiem zarabiać na chleb powszedni i niewielu z nas przychodzi do głowy w jak ciężkim znoju roboty zarobkowej powstały te cudne księgi, które są i dumą i skarbem naszym, ile niepowszedniego hartu woli, jak potężnej organizacyi i sprawności mózgu potrzeba było, aby wydajności umysłowej i górnych wzlotów ducha szary ciężar przyziemnego zmęczenia fizycznego nie zdławił.

Oto krótka a tak boleśnie wymowna uwaga końcowa „pamiętnika":

„Pisałem Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta—wyznaje Korzon—późnymi wieczorami, po 7-miu lekcyach dziennych, czyli 42 godzinach tygodniowych, mając jeszcze troskę o swych pensyonarzy".

Siedem godzin roboty niemal wyrobniczej dziennie — a dopiero pozostałość własnością studyów i pracy twórczej!..

A nie było to i nie jest udziałem wyłącznie Korzona... Tak żyje i tak tworzy większość „ludzi pióra" w Polsce.. Troska o jutro i ciężki, przerastający nieraz odporność fizyczną znój wysiłków zarobkowych to zwykły u nas udział tych, którzy myśl i duch narodu kształtują.

Ed. Paszk.

Anglicy o Polsce.

Z pomiędzy częstych, niekiedy bardzo dokładnych wiadomości o Polsce, wyróżnia się obszerny artykuł w piśmie tygodniowem „Everyman", pióra prof. uniwersytetu w Edynburgu, p. Sanguiera.

„Dlaczego należy się Polską interesować? — pisze prof. z Edynburga. — Bo zamieszkuje ją jeden z najzdolniejszych narodów w Europie, bo kultura tego ludu wydała Kopernika, Mickiewicza, Chopina i Sobieskiego, bo męstwo tego narodu zasłaniało przez ciąg długich wieków cywilizacyę zachodnio europejską przed najazdem rasy mongolskiej.

I jako za czasów barbarzyństwa ofiarę, wiedzioną na stos, starano się zohydzić i oczernić w oczach widzów, tak dzisiaj nieprzyjaciele Polski dokładają wszelkich starań, aby imię jej poniewierać i spotwarzyć. Zarzucano Polsce, że lud nie miał praw, arystokracya zaś i szlachta zażywały w niej tylko przywilejów — ale czyż to w historyi Europy jest tylko odosobnionym fenomenem? Czy w tym czasie w Europie całej było inaczej? Gdy Prusy i ościenne państwa pogrążone były w barbarzynstwie — Polska słynęła z potęgi kulturalnej i gościnności, tak dalece, że żydzi, prześladowani w całej Europie, uważali jej ziemie za drugą Palestynę"..

Autor angielski objechał wszystkie trzy dzielnice i oto co pisze:

„Narodowi temu nikt nie jest w możności wydrzeć ani jego tradycyi świetnych, ani przywiązania do wiary ojców, ani języka. Pobyt na ziemiach polskich nie należy do zbytnich przyjemności dla obcego podróżnika. Wszędy czuje się atmosferę smutku, przygnębienia — i moralnych cierpień; jedyny wyjątek stanowi Galicya — z przepięknym starodawnym Krakowem i prawdziwą perłą kraju—Zakopanem. Natomiast Warszawa -- jedno z najweselszych ongi miast w Europie — przykre sprawia wrażenie".

Autor angielski nosił się z zamiarem wygłoszenia odczytu w Warszawie, ale rychło wytłumaczył sobie ów projekt.

Najgorszą jednak wydaje się profesorowi z Edynburga metoda pruska.

„Uciskają polaków, a dla usprawiedliwienia swych czynów — oczerniają ich wobec Europy. Wywłaszczają ich i obrabowują, prawiąc o swej cywilizacyjnej misyi. Ironio! Prusak — cywilizujący polaka!...

„Przeciwnicy Polski nazywają jej naród niezdolnym do wytworzenia życia politycznego i odmawiają jej prawa samorządu. Czy polacy nie potrafią samodzielnie się rządzić? Odpowiedź na to krótka: Galicya, gdzie stronnictwo polskie, czyli Koło Polskie, należy do najbardziej zrównoważonych i politycznie dojrzałych kół parlamentarnych".

W lutowym numerze „Pall Mall Magazine" p. Hilary Belloc poświęca sprawie polskiej obszerną pracę. Zdaniem angielskiego autora — sprawa Polski jest kwestyą ogólno-europejską, gdyż żaden zatarg na wschodzie Europy nie może się obejść bez współudziału „tego wielkiego i niezwykle czynnego narodu, posiadającego jedną z najświetniejszych literatur i najpiękniejszą przeszłość rycerską".

Szaleństwem — pisze „Pall Mall Magazine"—zapominaćby było w tej chwili, że naród polski istnieje.

Angielski pisarz bawił zeszłego lata w Polsce, „dotykał rękami" grobów królewskich na Wawelu, przejechał przez całą równinę nadwiślańską—od Torunia po Wołyń, poznał więc należycie nasze stosunki.

Z podróży swej po ziemiach Wielkopolski wynosi ciekawe wrażenie:

„Pomimo metodycznych i niemiłosiernych rugów pruskich, polacy wzrośli w liczbę, wzmogli się ekonomicznie i zamiast cofać się pod naporem, posunęli się jeszcze bardziej na zachód. Dotarli nawet do serca niemieckiego przemysłu, co udało im się łatwo przeprowadzić, jako wyższym inteligencyą od prusaka".

Praca p. H. Belloca, pełna entuzyazmu dla kultury polskiej i wytrwałości we wszystkich trzech zaborach, na tem większą zasługuje uwagę, że poparta jest dokładną znajomością naszych stosunków.

Dla spopularyzowania haniebnej ustawy, wywłaszczającej polaków, wydano w Londynie kartkę pocztową z fotograficznem zdjęciem edyktu komisyi kolonizacyjnej, postanawiającej wykupić w drodze przymusowej majętność p. Mieczysława Zabłockiego

Tekst angielski umieszczony po stronie adresu podaje ustawę o wywłaszczeniu.

Listy z nad Wilii.

Kuratoryum miejskie nad biednymi ogłosiło sprawozdanie za rok ubiegły. Utrzymuje sześć ochron, w których się mieści 831 dzieci i „Kroplę mleka", która udzieliła pomocy w 1128 wypadkach. Korzystały z niej najwięcej żydówki; matki chrześcijanki zgłaszają się najczęściej dopiero wtedy, kiedy już porada lekarska niewielką pomoc przynieść może. Być może winna tu odległość instytucyi od przedmieść. Postanowiono więc otworzyć filie „Kropli mleka" na rozmaitych krańcach miasta. Tania kuchnia w roku minionym wydała 52,433 obiadów. Z przytułku noclegowego korzystało 12,453 pątników. Przytulisko dla nieuleczalnych nie odpowiada jeszcze zupełnie swemu zadaniu, gdyż niewielką liczbę biedaków przyjąć może. Ostatnia instytucya pozostająca pod opieką kuratoryum to „Św. Zyta" stowarzyszenie sług. Zarzucano mu, że rozpróżniacza sługi, dając im możność opuszczenia w każdej chwili służbę. Zarząd więc ograniczył pobyt sług w schronisku do dwóch tygodni w roku. Tym sposobem, wada instytucyi usunięta została i cieszyć się ona będzie uznaniem, bo jest istotnie potrzebną dając opiekę 2,325 pracownicom.

Zwyczajem dorocznym urządzono bal dla członków „Św. Zyty". Tańce poprzedziło odegranie komedyjki „Gwałtu co się dzieje".

Wystawa nasion, urządzona staraniem wileńskiego i kowieńskiego Tow. rolniczego, przedstawia się bardzo dobrze. Wileński oddział cesarskiego Tow. pomologicznego wystawił narzędzia ogrodnicze, preparaty do walki ze szkodnikami i nasiona ogrodowe. Wszyscy miejscowi ogrodnicy, stanęli również do apelu. Wystawa nie zrobiła zawodu.

W sekcyi drobnego przemysłu przy wileńskiem T-wie roln. ukończono zbieranie okazów przemysłu domowego gub. wileńskiej na wystawę w Petersburgu. Zebrano 1,500 okazów przeważnie z tkactwa, garncarstwa, wyrobów z drzewa, instrumentów muzycznych, przedmiotów używanych w gospodarstwie włościańskiem, skóry i t. p.

Z prac przygotowawczych wyciągnąć można wniosek, że stan przemysłu domowego gub. wileńskiej nie świetnie się przedstawia. Tkackie wyroby wyrabiane są dla własnego użytku tylko, wieśniacy dając okazy na wystawę zastrzegali, że nie chcą ich sprzedawać; chętnie sprzedają tylko białe płótno. Garncarstwo chyli się do upadku z powodu wysokich cen na drzewo, nieumiejętnego zastosowania polew i prymitywnego sposobu wypalania. Upada też i przemysł drzewny, przenosząc się do miast i miasteczek.

Projektowana wystawa sztuki ludowej i przemysłu drobnego naszego kraju w końcu sierpnia pozwoli nam naocznie przekonać się o rzeczywistym stanie rzeczy i może dać impuls do nowej wytwórczości i udoskonalenia istniejącej.

Z „Wil. Wiestnika" dowiadujemy się o kłopotach miejscowej organizacyi rosyjskiej, Związku św. Michała. Podjął się on dostawy dla intendentury 15 tysięcy sztuk bluz żołnierskich, a dostarczył tylko 125 bluz, z których komisya zabrakowała 120. Związek biorąc po 11 kop. za uszycie bluzy, płacił po 5 kop. „Wil. Wiestnik" ubolewa, że w taki sposób nie można będzie zwalczyć ekonomicznej przewagi „inorodców".

Gazeta białoruska „Nasza Niwa", ubolewając, że lud białoruski ciąży do kultury polskiej, pisze: „Wszystko wygląda tak, jak gdyby polacy zawiązali spółkę z nacyonalistami i „czarną sotnią", by zdusić ruch białoruski".

„Nasza Niwa" zachęca rodziców, by posyłali dzieci do szkół początkowych. Poznanie alfabetu łacińskiego, „Nasza Niwa" uważa za szkodliwe.

Białorusin ma jej zdaniem „czerpać wiedzę od kultury rosyjskiej", bo „kiedyś nie Puryszkiewicze, Zamysłowscy, Juraszkiewicze i Maciejewicze będą decydować o losach żyjących narodów, lecz ci lepsi przedstawiciele narodu rosyjskiego, którzy umieją szanować cudzą narodowość i w każdym widzieć człowieka".

W gub. mińskiej zauważyć się daje ruch wystawowy. W Mińsku odbędzie się w maju wystawa rolnicza, w sierpniu ogrodnicza, we wrześniu— nasion. W Mozyrzu, odbędzie się wystawa rolnicza w sierpniu, a w trzech punktach powiatu nowogródzkiego będą wystawy bydła i koni. W Pińsku i Klecku również będą urządzone wystawy rolnicze w sierpniu.

W Kownie odbędzie się wkrótce zebranie sekcyi drobnego przemysłu i gospodarstwa domowego, będącej zawiązkiem kowieńskiego koła ziemianek. Aż do chwili obecnej, praca ich ogniskowała się w komisyach drobnego przemysłu przy oddziałach powiatowych kow. T-wa roln. Sekcya centralna ma na celu zogniskowanie rozproszonej działalności w jedną całość. Myśli tej tylko przyklasnąć należy.

Z Wrocławia donoszą o nadużyciach nauczycieli. Gdy po długich staraniach ks. Gabrysz otrzymał pozwolenie na wykładanie religii w miejscowych szkołach ludowych, nauczycielka żeńskiej szkoły Zapolskaja, niezadowolona, że wszystkie katoliczki zapisują się jako polki, kazała kilku uważać siebie za białorusinki, grożąc wypędzeniem ze szkoły, gdy opór stawiały.

Nie pomogły reklamacye rodziców i kapelana, a gdy ten rozdał uczenicom katechizm, odebrała go i doniosła władzy wyższej. Ksiądz był zmuszony zawiesić wykłady. W ruskiej szkole ludowej nauczyciel Skarjatin kazał pisać dzieciom po polsku; kto nie umiał, został uznany za białorusina.

E. W.

Z życia prowincyi.

Losy polskich cukrowni.

Ktoś ogłosił niedawno w „Dzienniku," że podobno jedna z polskich cukrowni, znajdująca się w powiecie olhopolskim, ma być sprzedaną i biadał, że dobry interes, w którym umieszczone są polskie pieniądze, a który dają kawał chleba przeważnie polskim pracownikom, ma przejść bez potrzeby w inne ręce i to takie, które potem już nie tylko polakom, ale wogóle chrześcijanom chleba nie dadzą *)

Przykład to nie pierwszy. My umiemy wynaleźć dobry interes, włożyć weń pieniądze, zrobić go, napracować się koło niego,—ale utrzymać... to inna sprawa. Nie bacząc na to, jaką szkodę robimy sami sobie, nie licząc się z tem, że sprzedaż cukrowni spekulantom olbrzymią szkodę wyrządza i spustoszenie szerzy w okolicy, pomimo wszystko—te ziemiańskie akcyjne cukrownie w końcu zawsze dostają się do rąk spekulantów, nawet wtedy, gdy nic do tego nie zmusza, interes idzie dobrze, akcye stoją wysoko i dają dużą dywidendę.

Opowiem jeden taki przykład.

W lipowieckim powiecie we wschodnim jego krańcu w doskonałej glebie jest miasteczko Cybulów. Przed 35 mniej więcej laty, właściciel tego majątku, przy współudziale kapitałów okolicznego ziemiaństwa założył tam cukrownię. Niebyła to wielka cukrownia, ale interes szedł dobrze, akcyonaryusze mieli dostatnią dywidendę, a rolnik mógł sprzedać do cukrowni buraki, niezbyt wiele, bo cukrownia dużo nie przerabiała, ale zawsze kapitałami swymi, rozdając niewielkie awanse, pomagała trochę swym plantatorom, a wprowadzając godziwą ilość okopowych, sprzyjała rozwojowi okolicznych gospodarstw i podniesieniu kultury ziemi. Ceny na buraki były nizkie: cukrownia płaciła 1 rb. 8 kop. za berkowiec (12 pud.) z dostawą, lecz robotnik był tani, było go dość, nasiona dawała dobre, ziemia była nie wyburaczona, więc urodzaje dobre,—i każdy był zadowolony.

Raptem, niewiadomo jakim sposobem, duża część akcyi znalazła się w ręku spekulantów. Właściciel majątku i główny akcyonaryusz wobec tego i swoich nie chciał zatrzymać, obawiając się przykrości i nadużyć. Sprzedał je.

Od lat 17-tu postać Cybulowa i jego cukrowni zmieniała się stale i stopniowo, a dziś po klęsce żywiołowej, która cukrownię przed trzema laty nawiedziła, odrodziła się ona jak feniks z popiołów w nowej szacie, coprawda nie efektownej i bardzo brudnej, lecz jest to olbrzymia fabryka przerabiająca 5,000 berkowców dziennie, która potrafiła już w okolicy ziemię wyburaczyć, gospodarstwa porujnować, dzierżawców wyrugować, robotnika do ostateczności zdemoralizować i zdeprawować, nic nikomu nie dać, wszystko brać sobie i miewać w niektórych latach około miliona czystego zysku.

Nazywa się to dziś „Rosyjskie Towarzystwo Cybulowieckiej cukrowni", a składa się ze znanego u nas w kraju fabrykanta i jego zięcia, który jest jednocześnie administratorem cukrowni.

Przed 15-tu laty słyszałem o trzech akcyach Cybulowieckiej cukrowni, które były w chrześcijańskim ręku, lecz dziś podobno ilość ich znacznie się zmniejszyła. Akcye te były własnością dwóch polaków pracowników cukrowni, ale ich już niema. Wogóle niema w niej chrześcijan oprócz naturalnie robotników i majstrów, bo to podobno praca nie odpowiednia dla synów izraela. Zresztą sami żydzi. Co prawda jest dwóch katolików: buchalter i rządca licznych dzierżaw fabrycznych.

„Towarzystwo Cybulowieckiej cukrowni" cieszy się ogromnym poparciem: ma prawo dzierżawić, a nawet kupować majątki, to też posiada jedną wieś własną, niedawno kupioną, i z górą 20,000 morgów ziemi, wziętej w dzierżawę.

Więc wszystkie majątki rosyjskie w okolicy i parę polskich, więcej niż połowa ziem cerkiewnych i masa dorywczo dzierżawionych gruntów włościańskich, nie licząc tych majątków, które są dzierżawione za pieniądze „Towarzystwa" przez współwyznawców na cudze imię, bo są amatorzy, co dają swe imię dla firmy.

Okazuje się tu dowodnie, że nacyonalizm rosyjski, tak ostro występujący przeciwko żydom, łagodnieje znacznie, gdy można od nich brać pieniądze, a żydzi płacą dobrze.

Tak więc bez potrzeby wyzbyto się polskiej cukrowni, kapitały polskie zostały wycofane, pracownicy wypędzeni. A ile polskich cukrowni taki sam los spotkał!

Ile straty takie „Towarzystwa akcyjne" wyrządzają okolicy, w której się osiedliły, jaki wyzysk znoszą od nich gospodarstwa, jakie orgie odbywają się z najmem robotnika — o tem wkrótce pomówimy.

Aleksander Bydłowski.

*) Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, obawy te nie sprawdziły się. Wspomniana cukrownia przejdzie w inne, lecz również polskie ręce. (*Red.*).

Kuryerek Odeski.

☐ Bal katolicki. Od czasu powstania klubów polskich i stowarzyszeń, oraz rozpanoszenia się teatrów amatorskich na trzech stałych naszych amatorskich scenach, życie wykwintne, dystyngowane w kolonii polskiej prawie wygasło i jedynym szczątkowym niemal objawem dawnych zabaw wielkoświatowych jest doroczny „bal katolicki".

Z roku na rok jednak i tę zabawę coraz to trudniej daje się zorganizować. W zarządzie Tow. dobroczynności niema sekcyi zabaw, brakuje tam ludzi o stosunkach wydatniejszych, to też najczęściej gdy pora balu się zbliża, Zarząd zwraca się do jakiejkolwiek osoby, prosząc ją o ratowanie sytuacyi.

Bal tegoroczny, wszystkie kłopoty i ciężary materyalne i moralne związane z organizacyą tej zabawy wyniósł na swych barkach obywatel ziemski p. Mieczysław Jurjewicz, za co naturalnie wszyscy winni mu wdzięczność, choć nie wszyscy wiedzą ile trudów położył.

Bądź co bądź wielka ta zabawa odbyła się nader udatnie w dużej sali kasyna wojskowego, gromadząc spory zastęp przedstawicielek i przedstawicieli wyższego świata urzędniczego, oraz naszej polskiej kolonii. Ani konsulów mocarstw katolickich, ani liczniejszych reprezentantów kolonii cudzoziemskich nie było, bal ten więc właściwiej należałoby nazwać balem rosyjsko-polskim, nie zaś „katolickim".

W obecnej sytuacyi—podobnie jak i z Teatrem Polskim—ubiega nas wciąż Kijów.

W Kijowie—wspaniały Kiermasz, teatr stały, ożywione zabawy i wieczornice, w Odesie—skromne wieczorki w Ognisku i Domu Polskim i raz do roku jeden jedyny—bal „katolicki."

Selim Mirza.

Z cyklu: Dusze.

Są dusze — jakby wielki grobowiec wyniosły
Ponury i zamknięty pyszną kratą złotą...
Ból, radość i męczarnie co na dnie wyrosły—
Stały tam się nie życiem—lecz życia tęsknotą.

Nikt do nich wstępu nie ma, zatrzaśnięte wrota.
Kiedyś, gdy dzień już wieczny na świecie nastanie,
Otworzy je potęga, co wszechświatem miota;
Ty do nich pierwszy zajrzysz i osądzisz, Panie!

A tu na ziemi, aby nie przerażać ludzi,
Jakieś dzikie szaleństwo w tych duszach się budzi
I udając bez przerwy wesołość dla świata

Przymusem — jak tancerka nad duszą ulata.
Hej! Ruchami, co śmiechy w ludzkich tłumach syca,
Na grobie swojej duszy — tańcz o baletnico!

H. Pinińska.

Bez maski.

Przyszły nasz szpital rzymsko-katolicki już dzisiaj w zaraniu swego powstawania zaliczony być winien do liczby instytucyi mocnych i trwałych, doskonale zorganizowanych i na pewnym a mocnym fundamencie opartych... Stwarza go bowiem nie tylko wielka ofiarność pani Stanisławowej Syroczyńskiej, która zapis mężowski znakomicie z własnych środków powiększyła, ale i—rozumna, celowa wola, żelazna energia i istotnie zdumiewająca pieczołowitość, jaką zarząd z ofiarodawczynią i doktorem Makowskim na czele na każdym kroku wykazują...

To nie jest rzucenie tylu a tylu tysięcy dla zadowolenia miłości własnej i z absolutnem oszczędzaniem własnych wysiłków. Tu jest pragnienie, aby owoce dobrego czynu własnemi oczyma oglądać, i aby ten czyn był istotnie dobrym, t. j. należycie wykończonym i praktyczne, wyrafinowane nawet potrzeby życia zaspakajającym.

I dlatego praca w Zarządzie rozwija się z ogromnym nakładem energii i czujności... I dlatego ci, którzy olbrzymią wagę przyszłego szpitala rozumiejąc, czynią i czynić będą na jego korzyść ofiary — mogą być pewni, że przyczynią się do stworzenia instytucyi pod każdym względem wzorowej, że ani jeden grosz ofiarny lekkomyślnie zmarnowany nie zostanie, że tak pożądany zespół ofiarności publicznej ze sprawnością i energią Zarządu stworzą rzecz zupełnie przeznaczeniu swemu odpowiadającą...

I dlatego o losy szpitala jesteśmy spokojni: — kasa szpitalna zależy od dobrej woli ogółu, o której wątpić nie mamy ani powodu, ani prawa, a reszty dokona tak po obywatelsku gorliwa i tak energiczna praca inicyatorki i kierowników budowy.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 21 (6) Maksymiana B.
Jutro 22 (7) Katedry Św. Piotra w Ant.
Wschód słońca o godz. 6 m. 36.
Zachód słońca o godz. 5 m. 47.
Długość dnia godz. 11 m. 11.

Kalendarzyk Historyczny.

6 marca n. st.

Roku 1577. Tatarzy u Skowrodek przez Rafała Sieniawskiego i Stanisława Lanckorońskiego zwyciężeni.

— **Teatr polski.** Występy znakomitego artysty p. Antoniego Fertnera cieszą się niezwykłem powodzeniem. Na pierwszych dwóch występach sala była szczelnie zapełniona publicznością, która ubawiła się przewybornie przyjmując znakomitego gościa gorąco.

Dziś trzeci występ ulubieńca publiczności warszawskiej w świetnej krotochwili p. t. „Dobrze skrojony frak", w której to sztuce p. A. Fertner stwarza znakomitą kreacyę.

Jutro „Papa" z p. Fertnerem w roli dobrodusznego księdza.

W sobotę ostatni występ świetnego artysty, odegrana będzie nieznana dotąd w Kijowie, ciesząca się na wszystkich scenach wielkiem powodzeniem humoreska angielska K. Marlove p. t. „Złoty wiek rycerstwa" z p. Fertnerem w głównej roli.

W niedzielę ostatnie pożegnalne przedstawienie w sezonie zimowym, na którem odegrana będzie doskonała krotochwila żołnierska p. t. „Ułani księcia Józefa". Ceny miejsc na to przedstawienie zwyczajne.

Bilety na wszystkie występy p. Antoniego Fertnera będą sprzedawane codziennie w kasie klubu Szlacheckiego od godz. 11 do 2 i od 6 do końca przedstawienia.

— **Bal bibułkowy.** Dziś o godz. 9-ej wieczorem w lokalu P. T. G. odbędzie się posiedzenie pp. gospodyń i gospodarzy organizowanego przez sekcyę łyżwiarsko-narciarską balu „bibułkowego", który odbędzie się w sobotę d. 23 b. m. Organizatorzy balu nie szczędzą pracy, by zabawa ta, zapoczątkowana w roku zeszłym, wypadła jak najświetniej, to też bal ten zapowiada się nader interesująco.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku № 8 „Ludu Bożego" i zawiera następujące artykuły: Tadeusz Czacki. Zwyczaje zapustne. Przestroga. Wielkie narzekanie szatańskie na misye w Janowie (bajka—nie bajka). Podziękowanie. Co słychać w Dumie i Radzie Państwa? Wiadomości polityczne. Różne wiadomości.

Dodatek I—„Nasza Wieś" zawiera: Pogadanki o gospodarstwie—VI: O ulepszeniach rolnych. Luty (wiersz). Janków figiel. Leczenie domowe: usta. Poradnik prawny. Odpowiedzi od Redakcyi.

Dodatek II—„Gazetka dla dzieci": O celu polaka. Kto to byli krzyżacy? Z życia sławnego muzyka. Rodzina Ziemniaka.

Dodatek III — „Nauka Wiary": Wykład dziesięciu przykazań Boskich: O trzeciem przykazaniu Bożem.

— **Pokaz drogówki (traktora).** Przy ul. Żylańskiej Nr 97 pokazuje dom handlowo-rolniczy Mierzwiński i S-ka amerykańską drogówkę fabryki Holt Caterpillar i S-ka. Drogówki jako takie interesują bardzo szerokie koła rolników i każdy pokaz chętnie jest odwiedzanym.

Niestety tylko, że tego rodzaju pokazy urządzane w mieście, gdzie właściwie tylko jazdę maszyny widzieć można, mało informują o praktycznej przydatności maszyny.

Traktor Holt Caterpillar odznacza się nadzwyczajnie dobrze urządzonemi płaszczyznami przylegania do ziemi, zastępującemi tutaj tylne koła.

W czasie pokazu maszyna pracuje benzyną,—panowie demonstrujący mówią, że równie dobrze maszyna pracować może naftą,—a benzyna u nas jest bardzo droga.

Wrażenie, jakie wynosi widz z pokazu jest, że ma przed sobą silną, dobrze obmyśloną i dobrze wykonaną maszynę, która zdaje się i na polu dobrze poruszać się będzie, ale przesądzać o tem teraz, bodaj nikt nie może. Chociażby o kosztach opału i pracy pługów, które w szopie stoją z tego rodzaju pokazów sądzić nie można.

— **Odczyty.** W piątek dnia 22 lutego w audytoryum T-wa technicznego (Kreszczatyk Nr 10) odbędą się dwa odczyty.

Od godz. 11-ej do 1-ej po poł. p. E. Wasiljew wygłosi odczyt o szkodnikach buraczanych, a od godz. 8 — 10 wieczorem — p. S. Frankfurt o uprawie buraków.

Wstęp na odczyty bezpłatny.

— **Zebranie urzędników.** Onegdaj w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się zebranie urzędników zarządu miejskiego, zwołane z powodu ostatniej uchwały rady miejskiej o podniesieniu wkładów do kasy emerytalnej do 6%.

Zebrało się około 150 urzędników. Zagaił zebranie zastępca prezydenta miasta d-r T. Burczak, poczem miejsce przewodniczącego zajął radny M. Stradomskij.

Po ożywionej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye: 1) urzędnicy zgadzają się na potrącanie 6% od pensyi do kapitału kasy emerytalnej, pod warunkiem jednak, iż będą zwracane wkłady tym urzędnikom, którzy nie wysłużą całkowitego terminu, dającego prawo na pobieranie emerytury, oraz 2) zwracają się z prośbą do prezydenta miasta o niewprowadzanie w czyn uchwały rady miejskiej o podniesieniu wkładów do 6% do czasu zdecydowania przez radę kwestyi co do zwracania wkładów.

Dla opracowania odnośnych zmian w ustawie kasy emerytalnej urzędników miejskich wybrano komisyę z 10 osób.

— **Miasto i Towarzystwo gazowe.** Gubernator kijowski zażądał od prezydenta miasta dostarczenia szczegółowych danych w sprawie skarg, wystosowanych przez Towarzystwo gazowni miejskiej do senatu na wprowadzoną już w wykonanie uchwałę rady miejskiej, dotyczącej zwrotu wspomnianemu Towarzystwu nieprawidłowo ściągniętych zeń podatków państwowego i ziemskiego.

— **Autobusy w Kijowie.** Wobec tego, iż komunikacya autobusowa z Padołem możliwa będzie jedynie w razie urządzenia dogodnego przejazdu przez zjazd Aleksandrowski, prezes komisyi tramwajowej bar. W. Orgis-Rutenberg zwrócił się obecnie do miejskiej komisyi brukowej z prośbą o urządzenie po bokach zjazdu 2 specyalnych alei dla przejazdu autobusów. Aleje te mogą być wyłożone mozajką na cementowem podłożu. Pożądane są one również w celu uniknięcia utrudnień w ruchu ładunkowym przez środek ulicy.

— **Z izby eksportowej.** Kijowski oddział rosyjskiej izby eksportowej otrzymał od kilku firm importowych ze Smyrny propozycyę ułatwienia stosunków handlowych z firmami rosyjskiemi celem sprowadzania z Rosyi cukru.

— **Sprawa Bejlisa.** Krążą uporczywe pogłoski, iż sprawa Bejlisa zostanie umorzona. Według tychże pogłosek sędzia śledczy Maszkiewicz przyszedł do wniosku, iż zabójstwo Juszczyńskiego dokonane zostało na tle rytualnem, lecz Bejlis nie brał w niem udziału.

Oskarżenie wytoczone przeciwko Bejlisowi upada rzekomo głównie dlatego, ponieważ po dokonaniu analizy chemicznej okazało się, iż skład gliny znalezionej na zwłokach Juszczyńskiego jest zupełnie inny niż gliny znajdującej się w posesyi Zajcewa, gdzie jakoby miał Bejlis dokonać zabójstwa. W tym sensie ma niebawem nastąpić doniesienie urzędowe, poczem Bejlis zostanie wypuszczony na wolność. Dane, które przekonały sędziego śledczego Maszkiewicza o rytualnym charakterze zabójstwa są dotychczas nieznane.

— ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. W Kijowie od dłuższego czasu operowała banda złodziejska, członkowie której przebrani za studentów, inżynierów i urzędników zachodzili pod pozorem wynajęcia pokojów na kontrakty do rozmaitych mieszkań i tam dopuszczali się kradzieży. Między innemi podobnej kradzieży dopuszczono się w mieszkaniu Gusiewej przy ul. Basejnej № 2. Złodzieje zrabowali tam 3 futra, poczem ulotnili się.

Złoczyńcom jednak nie udało się sprzedać kradzionych rzeczy, jeden z nich bowiem Fatarenko został z futrami aresztowany.

Dnia 16-go lutego dwaj złodzieje należący do tej samej bandy, udali się w celu kradzieży do jednego z mieszkań przy ul. Puszkinskiej № 31.

Podczas, gdy jeden z nich oglądał pokój, drugi, który pozostał w przedpokoju porwał futro i czemprędzej się ulotnił. Kradzież zauważył 9 letni syn gospodyni domu i powiedział o tem matce. W rezultacie złodzieja, który pozostał w mieszkaniu aresztowano. Okazało się, iż jest to Cyryl Czergikało.

W policyi śledczej oświadczył on, iż niema nic wspólnego ze złodziejem, który skradł futro. Niespodzianie wszakże do policyi ze śniadaniem dla aresztowanego Czergikały przyszedł ów złodziej i naturalnie został aresztowany. Nazwisko jego jest P. Obidenkow.

— OBŁAWY I REWIZYE. Ubiegłej nocy na G. Sołomence policya zarządziła obławę i aresztowała 20 podejrzanych indywiduów, w tej liczbie pozbawionych praw S. Żyraka i P. Umlifarba.

Na Padole w rejonie cyrkułu padolskiego, na ul. Bezakowskiej i Żylańskiej oraz na rynku Halickim w rejonie cyrkułu bulwarowego dokonano rewizyi hoteli i pokojów umeblowanych. Aresztowano tylko jedną żydówkę, nie mającą legitymacyi.

W domu № 19 przy Zaułku Obserwatornym policya wykryła tajny dom rozpusty.

— KRADZIEŻE. W domu № 5 przy ulicy Wasylkowskiej okradziono mieszkanie Kotowicza, I. Rekeda.

Pracujący w biurze Makomaskiego (Kreszczatyk № 29) zakomunikował policyi, iż na poczcie skradziono mu z kieszeni 91 rb.

W sklepie obuwia „Halperta" (Proreznа 19) złapano na gorącym uczynku dwóch złodziei sklepowych Nikołajenkę i Kawera.

— ARESZTOWANIE. Na rynku Peczerskim aresztowano J. Gurina, który usiłował sprzedać medalion złoty z łańcuszkiem. Aresztowany

oświadczył, iż rzeczy te znalazł dnia 17-go b. m. z rana na ul. Luterańskiej.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj przez rynek Żytni przejeżdżał kanonier 33-ej brygady artyl. W. Gawrilew. Nagle konie jego, przestraszywszy się, zaczęły ponosić, przyczem wpadły na przechodzącego L. Kislenkę. K. dostał się pod koła wozu i uległ potłuczeniu całego ciała oraz złamaniu lewej nogi. Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZUCHWAŁA GRABIEŻ. Onegdaj wieczorem na Głuboczycy kilku opryszków napadło na „uriadnika" miejskiego Didenkę. Napastnicy zbiwszy D, zdjęli z niego futro i odebrali mu 112 rubli.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu Nr. 101 przy W. Wasylkowskiej otruł się solą cukrową młody robotnik Nikita K. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Wczoraj z rana przy ul. Wozdwiżeńskiej Nr. 6 zażyła soli cukrowej w celu samobójczym 18-letnia Marya I. Pogotowie, po udzieleniu pomocy lekarskiej odwiozło ją do szpitala.

— PRZEZ ZAZDROŚĆ. Onegdaj na W. Podwalnej wprost domu Nr. 22 niejaka M. Kiszczenko, powodowana zazdrością, oblała kwasem siarczanym urzędnika A. Fedorows. F. odniósł oparzenia karku i uszów.

— W SPRAWIE KRWAWYCH ZAJŚĆ NA PADOLE. Policyant I. Pierwiejew, raniony podczas ostatnich krwawych zajść na Padole, zmarł wczoraj w nocy w szpitalu Aleksandrowskim. Stan zdrowia drugiej ofiary, stróża A. Grinia pozostaje bez zmian. Zwłoki zabitych policyantów Filipczenka i Pierwiejewa wczoraj zostały oddane sekcyi lekarskiej. Okazało się, iż Pierwiejew otrzymał dwie rany w głowę, przyczem kule przeszły na wylot, Filipczenko zaś zginął od rany w głowę, zadanej mu szablą.

Pogrzeb obydwóch policyantów odbędzie się dziś. Policya w dalszym ciągu prowadzi śledztwo, usiłując wykryć uczestników bandy rozbójników, która grasowała na Padole, głównie na Oboloni. Dokonano szeregu nowych obław na Padole w rozmaitych jego zakątkach; policya szukała również rewolwerów, które rozbójnicy odebrali policyantom, wszelkie poszukiwania jednak były bezskuteczne.

Aresztowani rzezimieszkowie Tkali i Pistunow, jako główni uczestnicy przestępstwa, zostali oddani w ręce sędziego śledczego 5 go cyrkułu policyjnego. Slepczuk, jeden z niewielu świadków ostatnich krwawych zajść, poznał w obydwóch aresztowanych niewątpliwych zabójców policyantów. Podobne zeznanie złożył stróż nocny Pilipnenko, do którego strzelali rozbójnicy, jednak bezskutecznie.

Prócz Tkala i Pistunowa aresztowano jeszcze 6-ciu złoczyńców, uczestników tej samej bandy. Poszukiwany jest również jeden niebezpieczny złoczyńca P. Sniegurow.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 20 lutego (5 marca) 1913

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—1,4	—3,8	1,9
Barometr przy O w mm.	743,0	744.2	745,7
Stop. wilgotności w proc.	74	69	96
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	PZ5	Z1	Z1
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	0,1

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	6,1
Najniższa	—0,7
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	—2,4
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—3,3

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady atmosferyczne notowano we wszystkich rejonach.

Przewidywana pogoda: umiarkowane mrozy na północo-wschodzie, niewielkie—na wschodzie, w pozostałych rejonach cieplej, opady w większej części Rosyi.

Z SĄDOW.

Nadużycie władzy.

Wczoraj kijowska izba sądowa rozpoznawała sprawę rewirowego kijowskiej policyi śledczej Witolda Ossowskiego, oskarżonego z 1 cz. 349 art. kodeksu karnego — o nadużycie władzy podczas dokonywania rewizyi w mieszkaniu Maryi Poleszczenko.

Zarządzone z tego powodu śledztwo ustaliło następujące fakty.

Dnia 7 listopada D. Poleszczenko zwrócił się do naczelnika kijowskiego wydziału śledczego z prośbą o dokonanie rewizyi w mieszkaniu jego żony Maryi Poleszczenko w celu wykrycia i zebrania od niej dowodów rzeczowych, świadczących o malwersacyach i roztrwonieniu, oddanego pod jej opiekę majątku.

Naczelnik policyi śledczej delegował w tym celu rewirowego Ossowskiego, który dn. 8 listopada dokonał rewizyi w mieszkaniu Maryi Poleszczenko przy ul. Gogolewskiej № 13, przyczem dopuścił się szeregu nadużyć, które wyraziły się w tem, iż zaproszeni przez Ossowskiego na świadków stójkowy Bondarenko i stróż domu F. Wielgan, nie byli obecni przy dokonywaniu rewizyi, lecz pozostawali w sąsiednim pokoju, iż w ciągu pewnego czasu asystował przy rewizyi tylko jeden świadek, ponieważ Wielgan wyszedł, otrzymawszy na to pozwolenie Ossowskiego, iż już po dokonaniu rewizyi Ossowski wezwał innego stróża, Józefa Koczubeja, któremu polecił podpisać protokół rewizyi, sporządzony jeszcze przed jego przyjściem, co też Koczubej wykonał, pomimo, iż nie był obecny przy rewizyi, iż na prośbę męża właścicielki mieszkania, Ossowski zabrał kilka listów treści miłosnej, pisanych do Maryi Poleszczenko, które nie miały żadnego związku z celami rewizyi.

Oprócz tego akt oskarżenia zarzucał Ossowskiemu, iż podczas rewizyi w mieszkaniu M. Poleszczenko pozwolił mężowi jej przeglądać i czytać wszystkie znalezione u niej listy i papiery, oraz, iż w protokóle nie dość szczegółowo wymienił wszystkie papiery, zabrane w charakterze dowodów rzeczowych, ograniczywszy się jedynie lakoniczną wzmianką o zabraniu „25 listów treści miłosnej i w sprawach majątkowych".

Sąd okręgowy skazał Ossowskiego na surową naganę z wpisaniem jej do formularza służbowego. Na skutek apelacyi skazanego wczoraj sprawę tę powtórnie rozpoznawała kijowska izba sądowa. Bronił oskarżonego pom. adw. przys. M. Brantman.

Po przesłuchaniu świadków i przemówień prokuratora i obrońcy, izba postanowiła zatwierdzić wyrok pierwszej instancyi.

Z teatru i muzyki.

Teatr polski w Klubie Szlacheckim

„Kawiarenka" Bernarda, występ p. A. Fertnera.

„Kawiarenka" jest jednym z najtypowszych utworów francuskiej literatury ostatniej doby o ile idzie o lekką krotochwilę.

Na „Kawiarence" znać i silny wpływ angielskiej komedyi współczesnej, ale odrobienie szczegółów, zarówno jak temat są pochodzenia niewątpliwie paryskiego.

Już sam główny bohater, Albert, pono naturalny syn jakiegoś magnata, hojnie przezeń w testamencie wyposażony, garson w drugorzędnej kawiarni i jednocześnie *viveur*, uczęszczający do nocnych wykwintnych przybytków wesołości, jest postacią nietylko czysto paryską, ale nawet dość oklepaną w popularnej literaturze francuskiej.

Zetknięcie się przedstawicieli arystokracyi z proletaryatem i mieszczaństwem, oraz samo drobnomieszczańskie środowisko, w jakiem się akcya przeważnie rozgrywa, wszystko to jest jakby żywcem wzięte z paryskiego bruku.

To też „Kawiarenkę" należy i można grać jedynie na modłę francuską.

A więc lekki, choć i niekiedy groteskowy komizm, błyskotliwość bez jaskrawości, szybkie tempo i inteligentne ujęcie, ale bez zbytniego ciężkiego pogłębiania ról, bo tam niema nic do zgłębiania oto są zasady gry farsy, stosowane przez francuskich aktorów.

P. Fertner, w wykonaniu roli Alberta, ściśle się stosował do wymienionych zasad, a jeżeli jego Albert posiadał wiele z garsona paryskiego, to niejeden szczegół przypominał kelnera warszawskiego. Ta lokalizacya jednak zrobiona była tak smacznie i zręcznie, że postać na tem tylko zyskała, stając się bardziej zrozumiałą dla naszej publiczności.

Ale w roli Alberta panuje nietylko element komiczny. Jest tam w ostatnim akcie moment liryczny i artysta w tym wypadku nie tracąc nic z komizmu potrafił się zdobyć na szczerą łezkę liryzmu, co było rzeczą nie tylko trudną, ale i piękną.

W tej scenie dzielnie p. Fertnerowi sekundowała p. Gzylewska.

Otoczenie sympatycznego gościa, tym razem, do wymienionych, francuskich zasad się nie zawsze stosowało—grano sztukę przeważnie w tempie i stylu komedyowym.

Nie brakło wszelako wybornych momentów, że wymienię doskonały typ stworzony przez p. Bogusławskiego.

Nadto korzystnie wyróżniła się p. Rychłowska (pomywacz), oraz p. Rychłowski, jako gospodarz „kawierenki".

Licznie zgromadzona publiczność bawiła się wybornie, darząc po każdym akcie gościa i naszych artystów rzęsistym oklaskiem.

T. M. S.

Koncert Stanisława Barcewicza.

W programie koncertu Barcewicza z dnia 18 go b. m. nieznaną muzykalnemu Kijowowi nowość stanowił e-dur, koncert skrzypcowy Moszkowskiego, utwór, którego forma gładka i potoczysta—nie tyle służy do ujawnienia treści,—jak zwykle u Moszkowskiego tak i w tym wypadku dość powszedniej,—ile ułatwia wykonawcy zadanie wykazania się przed publicznością z technicznej sprawności i wszechstronnego opanowania instrumentu. To też dla talentu Barcewicza, którego zasadniczym tonem jest ton wzniosłej poezyi, taki koncert Moszkowskiego okazał się zbyt szczupłem polem popisu. Dopiero w znanym ze swego prześlicznego Adagio koncercie g-moll Brucha, a zwłaszcza w transkrypcyi wagnerowskiego „Meistersingra" (przez Wilchelmiego) znalazł Barcewicz odpowiedni dla siebie materyał, z którego dzięki właściwej sobie niezwykłej szlachetności frazowania i niepożytemu czarowi swego tonu potrafił zrobić prawdziwe arcydzieło interpretacyi. Że już i nadmieniać nie będę o zbyt znanem kijowianom, a zawsze równie doskonałem wykonaniu takiej „Canzonetty" Czajkowskiego, „Scene de la Csarda" Hubaya, Mazurków Wieniawskiego etc.

W koncercie wzięła udział pianistka p. Ostrzyńska, która poprawnie, ale też i z wieloma jeszcze cechami gry uczniowskiej—wykonała parę utworów Liszta i „Waryacye" Paderewskiego.

Koncert p. Wertheima.

W końcu tygodnia ubiegłego po raz pierwszy w Kijowie dał się słyszeć p. Wertheim, pianista o bądź co bądź znacznie rozwiniętej technice (w tych oczywiście granicach, na jakie pozwala fizyczny ustrój jego ręki). Co się tyczy zdolności p. Wertheima, czy to interpretacyjnych czy kompozytorskich, trudno orzec o nich coś stanowczego: zarówno gra jego jak i próby kompozycyi są powleczone tak grubą warstwą zmanierowania, że nie sposób dopatrzyć się poza nią przebłysków niezaprzeczonego, rokującego przyszłość uzdolnienia.

W. T. D.

Teatr W. Dagmarowa. Operetka Liwskiego

Gościnne występy Lucyny Messal.

Gościnne występy primadonny operetki warszawskiej p. Lucyny Messal dobiegają końca, ciesząc się niesłabnącem powodzeniem. Publiczność z zapałem oklaskuje doskonałą artystkę, zachwyca się jej grą powściągliwą i pięknym, wyrównanym głosem. Bez kwestyi p. Lucyna Messal zasługuje w zupełności na oklaski.. zachwyty... podziwy, ale... Jest bowiem wcale pokaźne „ale"... zespół operetki M. Liwskiego. Trzeba być nielada wielbicielem sztuki operetkowej, aby dla p. Messal wyłącznie wysłuchiwać operetki niewyśpiewywane, lecz wykrzykiwane i wypowiadane z sowitymi dodatkami własnymi pp. artystów wspomnianej trupy, która nie rozporządza prawie zupełnie głosami. Nie można się więc dziwić, że nawet gościnne występy p. Messal nie zapełniają sali teatru p. Dagmarowa, który w tym sezonie stale świecił pustkami.

x.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Henryk Mazaraki, obywatel, z Białej Cerkwi; W. Ostrogradskij, obywatel; Mieczysław Topolnicki, obywatel, z gub. podolskiej; A. bar. Mas; Dominik Rusiecki, obywatel z pow. humańskiego; W. Maksimow, radca tajny; Jerzy Maksimow; Józef Ciechanowicz, rz. r. st., z Petersburga; Rudolf Straus, kupiec; Robert Berg, kupiec, z Rostowa n/D.

Hotel François: pp. Stefan Bogdaszewski; Stanisław Dobrzyński z Humania; Adam Zdanowski; Roman Iwanicki; Aleksander Śliwczyński; Aleksander Janasz z Warszawy; Kazimierz Czyżewicz z pow. lipowieckiego; Władysław Strzałkowski; Michał Ganszyn; Ryszard Kabliszez; Maryan Terpiłowski z gub. kijowskiej; Wacław Sztepan z Monast., Leon Męciński z Winnicy; Józef Lewicki z Kazarówki; Antoni Zarębski z Iwanek; Bronisław Gordziałkowski z gub. kijowskiej; Kazimierz Sumowski z Chmielnika.

Hotel Ermitage: pp. Wincenty Wolski, obywatel, pow. bałt.; Władysław Ostrowski z Warszawy; Edmund Wyrzykowski, obywatel, z Winnicy; A. Siemigradowa, obywatelka; Józef Monastyrski, dyr. łucz. cukrowni; Wacław Lewański z Humania; Józef Makarewicz, obywatel, z Lipowca; Kazimierz Bekierski, obywatel, z pow. taraszczańskiego; Wacław Zeifert z Ekaterynosławia; Józefat Giziński, obywatel, z pow. włocławskiego; Władysław Pawlikowski z Mińska; Michał Gogulski, kupiec, z Warszawy; Jarosław Sakowicz, agronom, z Olszanówki.

Hotel Hladyniuka: pp. N. Kabiszew, dyrektor cukrowni; Jan Jurjan, dyrektor cukrowni; Piotr Kalinowski, dyrektor cukrowni; Jan Jazowski z Miron; Jan Gleb-Kaszański; Eugeniusz Wasiljew, profesor; Jakób Filatow, obywatel; Witold Brzozowski, obywatel, z pow. owruckiego; B. Sawicz, urzędnik; Bolesław Podhorski z Lipowca; Michał Zujew, inżynier; Zdzisław Gożawski z Odesy.

Hotel Universal: pp. Franciszek Dragomirecki z Gaiewania; Edward Osiński z Humania; Mikołaj Tarnawski z gub. wołyńskiej; Jakób Cyprys z Berdyczowa; Józef Dunin-Sulgustowski z Humania.

Palast Hôtel: pp. Mikołaj Grekow, Jan Jarcew, kupiec; W. Prokopowicz; M. Ajzensztadt, pom. adw. przys.; Tadeusz Rokossowski ze Zwiahla; Andrzej Naranowicz, inżynier; P. Potocka; D. Weincwajg; I. Szmajew, pom. adw. przys.; Grzegorz Bederow, kupiec; D. Abramow, fabrykant; Józef Rabinowicz, kupiec; B. Zelcer, kupiec; O. Dubiński, kupiec; N. Hofstein, kupiec; M. Stein, kupiec; Jakób Rosenfeld, kupiec; Jakób Dukler, kupiec.

Hotel Rosya: pp. Władysław Zanoziński, obywatel, z pow. taraszczańskiego; Włodzimierz Zun, oficer; Marceli Żukowski, obywatel, z Warszawy; Teodor Makarewicz, kupiec, z Odesy; Tadeusz Orlos, kupiec, z pow. berdyczowskiego; Walery Jarczewski, obywatel, z Winnicy; Jan Tustanowski, obywatel, z Taraszczy; Jan Kostenko; Jan Rakowski, obywatel, z pow. taraszczańskiego; L. Ber, obywatel; Emil Szwajsgut, fabrykant, z Rzyszczowa; Leon Wilczyński, obywatel, z Białej Cerkwi; Aleksander Lipecki, obywatel, z Berdyczowa; Anna Kasichina; Dominik Wojtkiewicz, obywatel, z pow. berdyczowskiego; Aleksander Dołżenkow, pułkownik; K. Czerkow, fabrykant.

Hotel Praga: pp. Michał Bielecki z Humania; Marya Bielecka; Michał Warłamow; Józef Martynek z Dubna; W. Dobrotworski; W. Bogaczew; Helena Syczewska z Podwołoczysk; W. Syczewski; Julia Wojczyńska; W. Misiczenko; Antoni Giżycki z Winnicy; Antonina Gałuzewska; Natalia Bielcewa; S. Bielcew; Władysław Samborski z Warszawy; Olga Pokrowska; Stanisław Zawistowski.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na Tow. pom. stud. uniwersytetu kijowskiego, p. Jerzy Chmielowski (na pamiątkę imienin s. p. Juliusza Pawła Chmielowskiego) 5 rb.

Na wpisy do uznania Redakcyi: pp. Klaudyuszostwo [illegible] (zamiast wieńca na grób ś. p. Jana Wieckowskiego) 5 rb.

Na Tow. dobroczynności: p. dr. W. Lisowski 5 rubli.

Na nędzę wyjątkową, do uznania Redakcyi p. Halina Gąsiorowska 1 rb.

Na wpisy do uznania Tow. dobr.: pp. Zygmuntostwo Lisieccy (pozostałe od przeznaczonych na kiermasz) 20 rb., S. K. (pamięci brata) 2 rb.

Na nędzę wyjątkową, przy Tow. dobr.: p. E. Kotiużyńska (zamiast wieńca na grób ś. p. Kozakowskiego) 10 rb.

Straszak polski.

Na półkach księgarskich w Wiedniu pojawiła się broszura o przesileniu na Wschodzie i jego skutkach dla Austro-Węgier i Niemiec (Die Orientkrise und ihre Folgen für Oester.-Ungarn und das Deutsche Reich. Von einem oesterreichischen Politiker. Wien 1913). Autor broszury, jeden z redaktorów „N. Fr. Presse", omawiając politykę Niemiec, wciąga w zakres swych rozważań sprawę polską. Niebezpieczeństwa kwestyi wschodniej — pisze on — zmalały, jakkolwiek bynajmniej nie znikły.

Niemcy jednak muszą zawsze pamiętać, że pod naciskiem wojny niemiecko-rosyjskiej załamie się wieko trumny, w której drzemie sprawa polska. Słowianie bałkańscy są wolni, albańczycy uzyskali niezawisłość, ludy, które w ciągu wieków zapomniały, że były kiedykolwiek niezawisłymi, uzyskały obecnie możność swobodnego rozwoju. Wszystkie te wypadki musiały na polaków podziałać elektryzująco. Rosya łudzi się ciągle jeszcze, że uda jej się na zawsze trzymać na uwięzi nierosyjskie narody. Przyjdzie jednak dzień, kiedy i w Rosyi dojdą do przekonania, że trzeba się pogodzić z polakami, już dlatego choćby, aby przysporzyć kłopotu Prusom.

Zgoda między rosyanami a polakami zmusi Prusy do zmiany swej polityki wobec polaków, albo do rozpoczęcia walki, o wiele trudniejszej i uciążliwszej, niż obecna. Rosya pozbędzie się ciężaru, Niemcy będą musiały wziąć na siebie nowy ciężar. Centrum polskości leży w Rosyi. Z chwilą, kiedy polacy pogodzą się z Rosyą, skierują cały swój atak na niemców.

Strata prowincyi polskich znaczyłaby dla Niemiec o wiele więcej, niż dla Rosyi. Nawet gdyby prowincye polskie nie odpadły od Prus, lecz otrzymały tylko odrębną organizacyę polityczną, narażeni byliby niemcy na wyparcie przez potężną większość polską. Oderwanie zaś tych prowincyi w razie nieszczęśliwej wojny, byłoby dla Niemiec ciosem w samo serce. Berlin jest jest bardzo blizko granicy polskiej. Wrocław i Królewiec leżą tuż przy tej granicy. Do tego dołącza się, że prowincye polskie są właściwym terenem kolonizacyjnym dla niemców. Zmiana polityki rosyjskiej wobec polaków byłaby wielkiem niebezpieczeństwem dla Niemiec.

Z tych faktów wypływa, że Niemcy nie mogą rozpocząć wojny z Rosyą bez rozwiązania kwestyi polskiej. Jeżeli Niemcy zwyciężą, muszą oderwać Polskę od Rosyi. Nie mogłoby być inaczej. W przeciwnym razie stanęliby polacy na czele akcyi odwetowej rosyjskiej, a celem tej akcyi, byłoby oderwanie polskich prowincyi od Prus. Niemcy pod wpływem tej akcyi słowiańskiej, byłyby zupełnie izolowane i osaczone.

Rosya waha się dotychczas, po części z obawy przed wznowieniem kwestyi polskiej — rozpocząć wojnę z Niemcami. Jeżeli jednak mimo to z jakichkolwiek powodów wojna wybuchnie, a Rosya, mimo klęski, zatrzyma Królestwo Polskie, wówczas przyzna ona polakom wszystkie możliwe koncesye, aby zwiększyć ich nienawiść do Niemiec.

Niemcy są skazane w razie pobicia Rosyi na rozwiązanie kwestyi polskiej. Dopiero po jej rozwiązaniu — dodaje autor — „będą mogły uprawiać politykę kolonizacyjną w wielkim stylu, aby prowincye polskie zupełnie zasiedlić niemcami".

Konkluzya, jaka wysnuwa autor, jest ta, że tak Niemcy, jak Rosya, będą unikały wzajemnej wojny.

Manifest Najwyższy.

Z Bożej łaski, My Mikołaj Drugi, Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki i t. d. i t. d. i t. d.

„Z Woli Najwyższego przed trzema wiekami wygasł ród panujący Rurykowiczów, założycieli i zbieraczy Ziemi Rosyjskiej. Ciężkie niepowodzenia spadły na Ojczyznę Naszą. Bezrząd i rokosz zapanowały na Rusi. Wrogowie cudzoziemscy wtargnęli w Jej granice. Pierwsza stolica Moskwa stała się łupem wroga.

W obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego Rosyi, Bóg Wszechmogący nie pozbawił jej swej Wielkiej łaski. Na skutek wezwania mocnych duchem ludzi rosyjskich, zjednoczonych pod skrzydłami Troicko-Sergiejewskiej Ławry, wstał naród rosyjski w obronie ojczyzny i z pomocą Bożą zwyciężył wroga, wyzwolił Moskwę od niewoli nieprzyjacielskiej. Zwołany następnie wielki sobór ziemski w dniu 21 lutego 1613 roku jednomyślnie wybrał na tron bojarzyna Michała syna Teodora Romanowa, związanego najbliższymi węzłami pokrewieństwa z wygasłym panującym rodem Ruryka i Świętego Włodzimierza.

Po głębokim namyśle i modlitwie gorącej, młodzieńczy Przodek Nasz, pobłogosławiony przez matkę Ksienię Martę, wziął na siebie brzemię obowiązków Monarszych. Odtąd i do dziś ręka Boża broniła i wywyższała monarchię Naszą. Wspólna praca ukoronowanych Poprzedników Naszych na Tronie Rosyjskim i wszystkich wiernych synów Rosyi stworzyła i wzmocniła państwo rosyjskie.

Niejednokrotnie Ojczyzna Nasza narażona była na próby, lecz naród rosyjski, mocny w wierze prawosławnej siłcy gorącą miłością do Ojczyzny i pełny zaparcia się przywiązaniem swym do Monarchów, zwalczał niepowodzenia i zwalczywszy je nabierał sił nowych i stawał się mocniejszy. Ciasne granice Rusi Moskiewskiej rozszerzyły się i Cesarstwo Rosyjskie znajduje się obecnie w szeregu pierwszych mocarstw świata.

W stałej jedności z ukochanym narodem Naszym mamy nadzieję i nadal prowadzić państwo drogą pokojowego urządzenia życia ludu. Ogarniając wzrokiem ubiegłe trzy stulecia widzimy na całej ich rozciągłości wzniosłe czyny lepszych synów Rosyi, nieszczędzących dla niej ani trudów, ani majątku, ani życia samego.

Oby wspomnienie o nich na zawsze pozostało święte w latopisach ziemi ojczystej! I oto w tym dniu uroczystym trzechsetlecia panowania Domu Romanowów miło Nam z wdzięcznem wzruszeniem zwrócić Naszą uwagę na zasługi przed Rosyą złożone przez współpracowników jej Carów i wszystkich Ich wiernych poddanych. Wielkie są zasługi świętych i pasterzy cerkwi prawosławnej, którzy światłem wiary prawdziwej Rosyę opromienili i wsławili ją czynami pobożności i miłości chrześcijańskiej. Szlachetna szlachta rosyjska pieczęcie krwi położyła na swej wierności względem ojczyzny i na swej pracy w celu urządzenia państwowego; niezmiennie dawała ona wielki przykład cnoty obywatelskiej, szczególniej w pamiętnym roku uwłaszczenia włościan.

W aureoli sławy i wielkości występuje postać rycerza rosyjskiego, obrońcy wiary, tronu i ojczyzny. Bezgraniczne męstwo i niezwalczona wierność względem swego obowiązku chrześcijańskiego rycerstwa rosyjskiego obroniły Rosyę przed nieprzyjacielem i obecnie są mocną jej tarczą przed najazdem wrogów. Wiele wytrwałej uczciwej pracy włożyli w dzieło urządzenia państwowego wierni nam urzędnicy bez różnicy stanu i stanowiska. W zakresie nauk, literatury i sztuki ludzie rosyjscy zdobyli sobie zaszczytne imiona i prace ich, które zwróciły na siebie uwagę całego świata, zyskały wysoką ocenę nie tylko w Ojczyźnie Naszej, ale i daleko poza jej granicami.

Na pokojowem polu rolnictwa, handlu i przemysłu wyróżnili się rosyjscy ludzie wytrwałej pracy i szerokiej inicyatywy, tworząc przez swe zgodne wysiłki gospodarczą potęgę Rosyi.

Nieobliczalne i niezmierzone są zasługi względem Rosyi dziesiątków milionów jej oraczy, dzięki wytrwałości i pracy, których uporządkowane zostało rolnictwo i mnożą się źródła zasadnicze bogactwa narodowego. Z wdzięcznością wspominając wszystkich, którzy pracowali dla dobra ojczyzny, My na przełomie czwartego wieku panowania Domu Romanowów wzywamy wszystkich wiernych poddanych Naszych, by wraz z Nami wznieśli modły do Najwyższego o spokój duszy koronowanych Przodków Naszych i tych wszystkich, którym ojczyzna Nasza potęgę swą i wielkość zawdzięcza.

Pobożne wspomnienie o czynach zmarłych niech będzie przymierzem dla przyszłych pokoleń i niech zjednoczy dookoła Tronu Naszego wszystkich poddanych dla nowej pracy i czynów ku sławie i dobrobytowi Rosyi. Pragnąc godnie upamiętnić dzisiejszy dzień uroczysty i uwiecznić go w pamięci narodu, uznaliśmy za wskazane darować szereg łask poddanym Naszym, o czem ukazem, dnia dzisiejszego danym, rozkaz daliśmy senatowi rządzącemu ogłosić powszechnie.

Oby nie osłabła łaska Boża, na Nas i miłych poddanych Naszych spływająca, oby wzmocnił i wyniósł Wszechmocny Bóg ziemię rosyjską i oby dał On Nam siłę wysoko i niewzruszenie trzymać od wieków sławny sztandar ojczyzny.

Dan w St. Petersburgu 21-go lutego w roku po urodzeniu Chrystusa 1913, panowania Naszego dziewiętnastym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano

MIKOŁAJ.

Ukaz Najwyższy.

Petersburg (AP). Ukaz Najwyższy do Senatu Rządzącego.

„Na pamiątkę przypadającej dziś 300 ej rocznicy od wybrania na tron przez cały naród pierwszego Monarchy z Domu Romanowów, jest Nam przyjemnie, zgodnie z tradycyą przeszłości, zaznaczyć rocznicę tę czynami humanitarnymi i obdarzeniem drogich poddanych Naszych różnemi łaskami, ulgami i zmniejszeniem ciężarów. Wierny współpracownik nasz w latach pracy i ciężkich prób, niech zjednoczy się z nami naród rosyjski i w tym dniu uroczystym wspomnień pobożnych o przodkach Naszych, sławnych budowniczych Ziemi Rosyjskiej. Kierując się Ich Monarszym przykładem i jednocześnie ulegając dążeniom serca Naszego, nie mogliśmy nie zwrócić przedewszystkiem uwagi na los opłakany osieroconych dzieci ludności wiejskiej—bardzo często pozostających bez wszelkiego dozoru i nawet pożywienia. Dopatrując się przyczyny tego w niedoskonałości istniejącej organizacyi opieki nad ubogiemi sierotami w wiejskich miejscowościach Cesarstwa i rozbieżności zachodzącej na tym polu pomiędzy działalnością instytucyi publicznych i osób prywatnych, uznaliśmy za pożyteczne powołać do życia dla uporządkowania tej doniosłej sprawy komitet specyalny, któremu polecamy zjednoczenie zabiegów, dotyczących wskazanych wyżej dzieci i dopomaganie instytucyom, które mają na celu opiekę nad niemi, ażeby otrzymawszy wychowanie i pożyteczne w życiu wiejskiem wiadomości, mogły one być pożytecznymi dla państwa pracownikami.

Ceniąc pożyteczną na miejscach działalność przodującego w Cesarstwie Naszem stanu szlacheckiego, opartego na własności ziemskiej i przejętego odwiecznym przywiązaniem do podstawowych zasad państwowości rosyjskiej, uznaliśmy za pożyteczne przyjść z pomocą wiernemu naszemu stanowi szlacheckiemu drogą udzielenia mu środków dla wzmocnienia i rozwoju kas szlacheckich pomocy wzajemnej i innych stanowych instytucyi pomocy wzajemnej.

Rozkazem Naszym wydanym w dn. 12 sierpnia 1906 r. poleciliśmy przekazać włościańskiemu bankowi ziemskiemu grunty apanażowe, wskazawszy przytem, że zyski otrzymywane od sprzedaży tych gruntów, winny być przelane do funduszu specyalnego dla okazania ludności wiejskiej pomocy w dziedzinie urządzeń rolnych.

Obecnie w nieustannej trosce o urządzenia włościańskich gospodarstw rolnych uznaliśmy za odpowiadające potrzebom chwili wydzielenie wskazanych zysków, jako specyalnego kapitału i użycie go na cele polepszenia bytu gospodarczego ludności wiejskiej, na podstawie przepisów o tym kapitale, które mają być opracowane. Jednocześnie uznaliśmy za również odpowiadające potrzebom chwili zupełnie umożyć pożyczki, udzielone na mocy ustawy z dnia 15 marca 1906 r. rolnikom różnych stanów na potrzeby gospodarcze w ich majątkach, zrujnowanych wskutek rozruchów, które miały miejsce w smutnym okresie wewnętrznych zaburzeń.

Specyalnym rozkazem Naszym, wydanym dn. 22 grudnia 1912 r. udzieliliśmy wskazówek ministrom i głównozarządzającym osobnymi wydziałami, dotyczących ulg w zakresie udzielania nagród Najwyższych, zarówno osobom, pozostającym w czynnej służbie państwowej, jak też osobom, które odznaczyły się na polu filantropii i pożytku ogólnego.

Niezależnie od tego w celu zachęcenia do usilnej pracy urzędników różnych wydziałów, uznaliśmy za sprawiedliwe zarządzenie, do czasu wydania nowej ogólnej ustawy o emeryturach i zapomogach jednorazowych, pewnych środków skierowanych ku polepszeniu zabezpieczenia emerytalnego urzędników i ich rodzin, w drodze stosowania, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, ulgowego porządku wyznaczania zwiększonych emerytur i zapomóg jednorazowych w stosunku do terminów ich wysługiwania. Równocześnie włożyliśmy obowiązek na ministrów i głównozarządzających osobnymi wydziałami zaopiekować się sprawą zwiększenia środków, wyasygnowanych w drodze określonej przez prawo, na wychowanie dzieci urzędników, mając przedewszystkiem na względzie urzędników młodszych.

Pojmując doniosłe znaczenie i korzyść którą przynosi praca na roli, stanowiąca główną podstawę gospodarczego postępu Naszego Cesarstwa, uznaliśmy za sprawiedliwe ustanowienie oznaki honorowej dla osób, które odznaczyły się swą pracą korzystną w dziedzinie rolnictwa.

Zwracając życzliwą uwagę na gorliwą działalność osób płci żeńskich w różnych dziedzinach pracy dla dobra państwa i społeczeństwa, uznaliśmy za dobre ustanowienie specyalnej oznaki honorowej.

Pamiętając następnie o sytuacyi wszystkich, którzy z powodu ubóstwa lub też dzięki innym okolicznościom zalegli z wniesieniem do skarbu różnych podatków i opłat, zdecydowaliśmy ulżyć tym osobom, umarzając całkowicie lub częściowo ciążące na nich zobowiązania względem skarbu.

Wreszcie nie pozbawiliśmy uwagi Naszej i tych z poddanych naszych, którzy na mocy wyroku sądowego, lub też w drodze administracyjnej, ponoszą karę za pogwałcenie prawa karnego, lub za nieuleganie ustanowionemu przez władze porządkowi—i którzy zasługują z różnych względów na pobłażliwość—rozkazawszy zwolnić ich zupełnie lub częściowo od ponoszonej kary.

Petersburg (AP). Uzupełniając okólnik urzędowy, zawiadamiamy o głównych, nadanych z racyi jubileuszu łaskach.

Najmiłościwiej rozkazano:

Zatwierdzić Komitet Romanowski, który będzie miał na celu współdziałanie w sprawie opieki nad sierotami ludności wiejskiej bez różnicy stanu i wyznania, a także zjednoczenie rządowej, społecznej i prywatnej w tym kierunku działalności.

Utworzyć z zapasowych funduszów banku Szlacheckiego specyalny kapitał żelazny na sumę 10 milionów rubli, przyczem odsetki mają być przeznaczone na zapomogę dla gubernialnych kas szlacheckich wzajemnej pomocy i innych instytucyi szlacheckich tego rodzaju.

Utworzyć z dochodów Banku Włościańskiego, ze sprzedaży dóbr apanażowych wypływających, specyalny kapitał żelazny imienia Najjaśniejszego Pana, przelewając corocznie, począwszy od roku 1913 pomienione dochody banku do kapitału powyższego, aż do chwili gdy kapitał ów będzie wynosił 50 milionów rubli, z tem, by odsetki z niego a także przewyżka ponad oznaczoną sumę zużytkowywane zostawały na zarządzenia ku polepszeniu warunków pracy i rozwoju gospodarki ludności wiejskiej.

Darować niepłacone pożyczki wydane z kredytów, asygnowanych na mocy prawa z dnia 15 marca 1906 roku w celu restaurowania gospodarstw rolnych, które w roku 1905 skutkiem rozruchów agrarnych ucierpiały, wraz z

odnośnemi zaległościami i należącą się do dnia 21 lutego 1913 r. karą.

Wprowadzić w życie Najwyżej zatwierdzoną ustawę o ulgach, dopuszczalnych z powodu Jubileuszu przy podaniach o nagrody Najwyższe dla osób, zajmujących urzędy cywilne lub tych, które się odznaczyły na polu dobroczynnej i użytecznej dla ogółu działalności.

Nadać, do czasu wydania ustawy ogólnej o pensyach i zapomogach jednorazowych, radzie ministrów prawo stosować w wyjątkowych okolicznościach przy rozpatrywaniu podań o przyznanie dymisyonowanym urzędnikom tudzież rodzinom osób, które urzędy piastowały, pensyi zwiększonych — istniejące przepisy o wydawaniu pensyi i zapomóg, w zakresie określenia terminu nadającego prawo do pensyi.

Polecić jednocześnie szefom dykasteryi zawczasu wszcząć starania o zwiększenie kredytów na zapomogi dla podwładnych urzędników, przeznaczone na wychowanie ich dzieci; w pierwszym rzędzie mają być zaspakajane potrzeby najmniej uposażonych urzędników.

Nadać właścicielom zagród—włościanom, którzy bez odnośnego zezwolenia przed dniem 21 lutego 1913 roku za Uralem się przesiedlili i tam się zagospodarowali, prawo korzystania ze wszystkich ulg, które włościanom legalnym przesiedleńcom przysługują, z wyjątkiem ulg w odbywaniu powinności wojskowej.

Z sum asygnowanych w budżecie głównego Zarządu rolnictwa przeznaczyć do 75 000 rb na wydanie w roku 1913 włościanom, posiadającym gospodarstwa wzorowe, zapomóg bezzwrotnych, pod nazwą nagród „Na pamiątkę Trzechsetlecia Domu Romanowów".

Nadać ulgi oraz wydać zapomogi osobom znajdującym się pod protektoratem Aleksandrowskiego komitetu dla rannych.

Utworzyć specyalne medale jubileuszowe.

Zajmującym stanowiska przed dniem 21 lutego 1913 r. kapłanom, zarówno do świeckiego, jak i do zakonnego duchowieństwa należącym, nadać prawo noszenia na piersi specyalnej oznaki jubileuszowej.

Utworzyć oznakę za zasługi dla osób, które się przez swą pożyteczną działalność w zakresie gospodarki rolnej odznaczyły.

W celu zachęty kobiet pracujących na polu działalności społecznej i państwowej utworzyć dla nich specyalną oznakę honorową.

Uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności wojskowych, którzy z niezachowaniem specyalnych przepisów przed dniem 21 lutego 1913 roku związki małżeńskie zawarli.

Darować wszelkie zaległości podatków i opłat (tu następuje szczegółowy wykaz darowanych kategoryi zaległości podatków i opłat) przyczem uwolnić od opłaty egzaminowej osoby, które kurs nauk w uniwersytetach ukończyły i egzaminy w komisyach przed dniem 31 grudnia 1913 roku złożyć mają, w razie przedstawienia świadectwa o ubóstwie.

Nadać głównym naczelnikom zarządów, którym podlegają uczelnie wyższe, prawo zezwalania na przedłożone przez władze szkolne ponowne przyjęcie od początku nowego roku szkolnego byłych studentów i słuchaczy, wydalonych za udział w niedozwolonych wiecach, w razie jeśli wydaleni nie byli inicyatorami wieców, ani też nie przerywali czynnie toku zajęć akademickich.

Udzielić łask i ulg osobom, które przed dniem 21 lutego 1913 roku dokonali przestępstw i wykroczeń nie wyłączając przestępstw państwowych. W tej liczbie rozkazano darować winę wszystkim, którzy przywłaszczyli lub strwonili powierzone im z urzędu mienie, o ile nie przekracza ono 1,000 rb, a także tym, którzy za przestępstwa powyższe skazani zostali lub karę poniosą, w razie jeśli strwonioną lub przywłaszczoną sumę przed dniem 21 lutego 1913 roku zwrócą.

Uwolnić od sądu i kary osoby winne przestępstw przewidzianych w artykułach 93 i 94 Nowego kodeksu karnego i w art 1575 Ustawy o karach głównych i poprawczych.

Uwolnić od sądu i kary osoby, które przed dniem 21 lutego 1913 roku przestępstw przewidzianych w art. 103, 104, 106 i 107 dokonały, a także osoby, które przed 21 lutego 1913 roku dokonały przestępstw prasowych, przewidzianych w artykułach 128, 129, 130 Nowego kodeksu karnego.

Nie zaliczać urzędnikom, którzy przed dniem 21 go lutego 1913 r. na mocy wyroku sądowego lub zarządzenia władzy odnośnej w myśl pp. 2—9 art 65 Ustawy o karach głównych i poprawczych ukarane zostały, kar powyższych, jako przeszkody w dalszych awansach i otrzymywaniu pensyi i nagród, w razie jednak, gdy nie chodzi o udzielenie odznaki służby wzorowej i orderu Włodzimierza za ukończenie terminu służby.

Uważać za usuniętych ze służby urzędników, którzy z niej przed dniem 21 lutego 1913 roku za przestępstwa nie dla chęci wzbogacenia się lub widoków osobistych uczynione wydaleni zostali; mających zaś być wydalonymi — usunąć ze służby.

Uważać za usuniętych nie zaś wydalonych—niezależnie od skrócenia o ⅓ terminu kary tych urzędników, którzy przed dniem 21 1913 roku za wymienione w paragrafie poprzednim przestępstwa służbowe, skazani zostali na uwięzienie w twierdzy z pozbawieniem pewnych praw i przywilejów.

Wyliczone w poprzednich paragrafach łaski nie są stosowane względem osób, które dokonały kradzieży, oszustwa, przywłaszczenia i strwonienia powierzonego mienia, paserstwa, lichwiarstwa, przekupstwa, zdrady państwowej przez szpiegostwo przestępstw przewidzianych w art. 1423 (1) Ustawy o karach głównych i poprawczych i art. 523—529 Nowego kodeksu karnego, przestępstw przeciw honorowi, nietykalności osobistej i które podlegają uwięzieniu wzamian za wydalenie ze służby lub karom połączonym z pozbawieniem albo ograniczeniem praw stanu.

Nie dotyczą one również osób, które dokonały przestępstw, za które kary wpływają nie na rzecz skarbu apanaży, zarządu pałacowego lub Gabinetu Najjaśniejszego Pana. Osobom, które wymienionych w tym punkcie przestępstw dokonały, a także tym, które za przestępstwa powyższe zostały skazane lub karę ponoszą, określony przez sąd wymiar kary zmniejszyć o ⅓.

Osobom, które dokonały przestępstw, pociągających za sobą uwięzienie w twierdzy, roty aresztanckie, uwięzienie w domu poprawczym lub więzieniu, z pozbawieniem wszelkich lub szczególnych praw, albo też więzienie z pozbawieniem praw, a także tym, które zostały lub będą skazane na powyższe kary, zmniejszyć wymiar tych kar o ⅓.

Osobom, które przed 21 ym lutego 1913 roku zostały uwolnione z więzienia z oddaniem pod dozór policyjny, zmniejszyć termin dozoru o ⅓. Osobom, które przed dniem 21-go lutego dokonały przestępstw, za które prawo przewiduje zesłanie na osiedlenie, a także osobom skazanym lub ponoszącym karę, tudzież osobom, które dotychczas z kategoryi katorżników do kategoryi zesłańców przeniesione zostały lub przeniesione być mają—o ile dokonały one przestępstw przed dniem 21 go lutego 1913 roku — skrócić przeznaczony dla zaliczenia do stanu włościańskiego 10 i 15 letni termin, pierwszy do lat 4 drugi do 6. Zesłańcom którzy byli na zesłaniu nie mniej niż lat 9, zezwolić na obór miejsca zamieszkania—za wyjątkiem stolic i gubernii stołecznych, z oddaniem pod dozór policyi na lat 5 i z uznaniem tych, którzy na mocy kodeksu karnego zostali skazani na pozbawienie wszystkich praw, za pozbawionych wszystkich praw szczególnych, bez restytucyi jednak praw majątkowych.

Ulgi oznaczone nie są stosowane względem kategoryi osób, wyliczonych w art. 84, 85 i 86 kodeksu karnego. Osobom, skazanym na roboty ciężkie, lub też tym, którym te roboty wzamian innej kary wyznaczone zostają, skrócić termin o ⅓; bezterminowe roboty ciężkie, zastąpić terminowemi — 20 letniemi. Ulga powyższa stosowana ma być również względem osób, które zostaną skazane na roboty ciężkie za przestępstwa, dokonane przed 21 lutego 1913 roku. Wszystkim, którzy przed 21 lutego zostali skazani na karę śmierci, a także tym, którzy na tę karę za przestępstwa, dokonane przed 21 lutego 1913 roku, skazani zostaną — kara śmierci na 20-letnie roboty ciężkie zamieniona zostaje.

Wskazane łaski nie dotyczą osób, które dopuściły się występków, przewidzianych w art. 922, 941 (2), 121, 987 (1), 1449, 1451, 1453, 1472, 1632 — 1634 (1), 1654 (1) Ustawy o kar. głów. i popraw. oraz w art. 100 — 102 125 części drugiej nowego kod. karn., za zdradę stanu za pomocą szpiegostwa. Osobom, które korzystały z ulg, nadanych przez poprzednie manifesty, zmniejszyć ciężkie roboty lub pobyt na osiedleniu jeszcze na rok jeden.

Osiedleńców deportowanych, którzy w d. 21 lutego znajdują się na Sachalinie, nie wyłączając zaliczonych już do stanu włościańskiego, zwolnić od wszelkich skutków wyroku sądowego, z przywróceniem praw utraconych, z wyjątkiem praw, związanych z pochodzeniem i służbą oraz praw majątkowych.

Osoby, mające być skazane lub też skazane już na grzywny w drodze administracyjnej zwolnić od grzywien.

Zamieszkałych za granicą poddanych rosyjskich, którzy winni być pociągnięci do odpowiedzialności na mocy artykułów 325 i 326 ustawy o karach głównych i poprawczych, zwolnić od kar w artykułach tych przewidzianych, poddając ich po powrocie do Rosyi pod dozór policyi.

Zwolnić od kar, śledztwa i sądu osoby, które uchyliły się od wojskowości, jeżeli stawiły się one do d. 21 lutego 1913, lub też stawią się do 21 lutego 1914 roku.

Zwolnić od dalszego odbywania kary osoby, podlegające w drodze 34 art. ustawy o środkach zabezpieczenia porządku państwowego jawnemu dozorowi policyi—i zakazowi pobytu w pewnych miejscowościach za udział w zaburzeniach w szkołach wyższych—jawnemu dozorowi lub zakazowi pobytu wskutek nieprawomyślności politycznej. Skrócić o rok terminy jawnego dozoru i zakaz pobytu osobom, skazanym na kary te w drodze 34 art. na skutek nieprawomyślności politycznej na czas przekraczający rok jeden, przyczem co do osób deportowanych do syberyjskich i dalszych guberni Rosyi europejskiej, ulga ta może być zastosowana jedynie po stwierdzeniu iż, deportowany zachowywał się poprawnie. Zwolnić od aresztu osoby, skazane w drodze przewidzianej w ustawie o zabezpieczeniu porządku państwowego za pogwałcenie przepisów obowiązujących.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Pośrednictwo mocarstw.

Londyn (AP). Agencya Reutera donosi, że chociaż urzędownie mocarstwa nie poczyniły kroków w stolicach bałkańskich w sprawie pośrednictwa, to jednak nieurzędownie zawiadomiono sprzymierzeńców, że mocarstwa zamierzają przedsięwziąć tego rodzaju kroki. Podobno mocarstwa nie będą pertraktowały z państwami bałkańskiemi w sprawie warunków pośrednictwa, lecz wprost zapytają je, czy zgadzają się, tak jak Turcya na pośrednictwo. Panuje przekonanie, iż w sprawie przyjęcia pośrednictwa ze strony państw bałkańskich mogą wyniknąć trudności, które jednak prawdopodobnie będą możliwe do usunięcia.

Ateny (AP). Ambasadorowie 6 ciu wielkich mocarstw udali się do ministerstwa spraw zagranicznych i złożyli zbiorowe oświadczenie, dotyczące prośby Porty o pośrednictwo mocarstw. Zapytali się oni przytem, czy Grecya zgadza się na pośrednictwo. Minister spraw zagranicznych podziękował przedstawicielom mocarstw i prosił o udzielenie czasu na porozumienie się z państwami związkowemi.

Białogród (AP). Przedstawiciele mocarstw zwrócili się do rządu serbskiego ze zbiorowem oświadczeniem i zapytaniem, czy zgodzi się on na pośrednictwo mocarstw. „Samouprawa" pisze, iż widocznie rząd młodoturecki gotów jest poczynić Europie więcej ustępstw, aniżeli dawny rząd Kiamil'a.

Kwestya kontrybucyi jest ogromnie ważna dla sprzymierzeńców. Z tego powodu nie mogą oni odstąpić od swoich żądań.

Zbrojenia w Niemczech.

Berlin (Wł.). Dnia 28 go marca n. st. ma być przedstawiony w parlamencie wniosek, dotyczący wielkich zbrojeń wojskowych. Rozprawy w tej sprawie rozpoczną się dn. 7-go kwietnia.

Narady.

Bukareszt (AP). Do Porty przybył ambasador angielski i miał dłuższą naradę z wielkim wezyrem.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol (AP). Według informacyi korespondenta Petersburskiej Agencyi telegraficznej, armia w Czataldży dotkliwie odczuwa panujące obecnie chłody. Panuje ogólne niezadowolenie z powodu bezsensownego prowadzenia wojny w dalszym ciągu.

Bukareszt (AP). Z Konstantynopola donoszą, iż poszukiwani przez rząd Rasych bey i Saif t bey znajdują się w wojsku czataldżyjskiem.

Pod San-Stefano.

Bukareszt (AP). Dywizya Enver-beya znajduje się przed San-Stefano. Ma ona na celu powstrzymanie wojsk, dążących pod dowództwem oficerów ligi wojennej z Czataldży do Konstantynopola.

Bukareszt (AP). Machmud Szefket basza wyjeżdżał do San-Stefano na przegląd dywizyi Enver-beya.

Wskutek zepsucia się automobilu, Machmud Szefket-basza piechotą przybył na stacyę i pociągiem towarowym powrócił do Konstantynopola.

Przed zawarciem pokoju.

Konstantynopol (AP.) Zawarcie pokoju uważane jest za nieuniknione.

Komitet zwołał zebranie, w celu wydania w tej sprawie ostatecznej decyzyi. Z powodu różnicy zdań, posiedzenie odłożono do dnia następnego.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol (AP.) Agencya otomańska ogłosiła oświadczenie Mahmud-Szefket baszy, głoszące, iż pokój zawarty zostanie w najbliższej przyszłości, przyczem Adryanopol pozostanie przy Turcyi. Postanowienie Europy nie jest dla Turcyi obowiązujące. Turcya odmówi również zapłaty odszkodowania. Odpowiadając na wnioski bułgarów, wielki wezyr czyni uwagę, iż rząd będzie musiał utrzymywać 20,000 urzędników, pełniących służbę na zdobytych terytoryach. Dług państwowy turecki dosięga 3-ch miliardów.

Warunki związku bałkańskiego.

Paryż (Wł.) Państwa bałkańskie ułożyły warunki pokoju z Turcyą. Natychmiast po zawarciu pokoju i wstrzymaniu operacyi wojennych, Turcya oddaje Adryanopol, Skutari i Janinę. Granica turecko-bułgarska ciągnąć się będzie na linii Rodosto Midya. Turcya odstąpić ma wyspy egejskie, zajęte przez greków oraz półwysep Gallipoli, ma również zapłacić odszkodowania wojenne. Po zawarciu pokoju nastąpi obustronne wydanie jeńców oraz przywrócenie wszystkich układów, dotyczących koncesyi przedwojennych. Grecya zaanektuje Kretę.

Przygotowania we Francyi.

Paryż (Wł.) Niebawem rozpoczną się narady ministrów wojny i marynarki w sprawie możliwości przeniesienia załóg miast portowych nad granicę północno-zachodnią bez osłabienia przez to obrony wybrzeży.

Paryż (AP.) Wyższa rada wojenna, pod przewodnictwem Poincaré'go oraz przy udziale prezesa ministrów—Brianda i ministra wojny—Etienne'a, po 3 godzinnych naradach jednogłośnie przyznała, iż w interesie obrony narodowej konieczne jest zwiększenie armii. Po rozważeniu różnych środków, wiodących do tego celu, jako to—przyjmowanie najemników, zużytkowanie urzędników cywilnych powoływanie każdego miesiąca rezerwistów oraz wyznaczenie 27 do 30 miesięcznego terminu służby, rada wojenna jednogłośnie uznała takowe za niedostateczne i wypowiedziała się za 3-ch letnią służbą, jednakową dla wszystkich, bez żadnych ulg.

Zajścia na uniwersytecie lwowskim.

Lwów (AP). Na mocy rozporządzenia senatu uniwersyteckiego, z powodu starcia studentów syonistów z polakami, na wydziale medycznym wykłady zostały zawieszone do końca feryi wielkanocnych.

Układy polsko ruskie.

Wiedeń (AP). We wtorek w ciągu całego dnia toczyły się układy polsko-ruskie, z udziałem Stürgkha, Bobrzyńskiego i Zalewskiego. Sytuacya dotychczas jeszcze jest groźna, lecz nie beznadziejna. Konserwatyści poczynili dalsze ustępstwa. Bobrzyński jeszcze swej dymisyi nie cofnął.

Echa rozruchów studenckich.

Darmstadt (AP). Sąd przysięgłych rozważał sprawę rozruchów studenckich w listopadzie, podczas których zabity został student rosyjski Weiser. Sąd skazał inżyniera Babra na rok i trzy miesiące więzienia, jednego studenta na więzienie trzymiesięczne, studentów zaś rosyjskich za udział w bijatyce na trzy tygodnie więzienia.

Obiad dyplomatyczny.

Paryż (AP). Ambasador Izwolskij z małżonką wydali obiad na cześć Poincaré'go. Obecni byli: Poincaré z małżonką, prezesi izb, ministrowie, Delcassé i goście z wyższych sfer towarzyskich.

Na Węgrzech.

Budapeszt (Wł.). W czasie obrad izby nad reformą wyborczą, trybunę Tiszy otoczyło kilku młodych posłów w pozycyi obronnej. Opozycya zaś pod przewodnictwem Apponyi'ego oponowała przeciwko obradom nad reformą i żądała rozwiązania parlamentu. W końcu opozycya opuściła salę i dalsze obrady odbyły się spokojnie. Gmach parlamentu otoczony jest przez policyę.

Budapeszt (Wł.). W klubie stronnictwa rządowego dwóch robotników znieważyło przez oplucie referenta reformy wyborczej, posła Nemetha, wołając: „Oto masz za reformę wyborczą!"

Pożar w Sofii.

Sofia (Wł.). Spłonęła doszczętnie jedna z dzielnic miasta. Letnia rezydencya króla ocalała. Straty wynoszą kilka milionów.

Na Litwie.

Wilno (Wł.). Odpowiedzialną redaktorkę „Przeglądu Wileńskiego", Ostachiewiczowę, oddano pod sąd pod zarzutem nawoływania polaków do buntu.

Mińsk (Wł.) Władze gimnazyum żeńskiego wydały rozporządzenie, ażeby katoliczki uczestniczyły we czwartek w nabożeństwie prawosławnem.

Operacya.

Warszawa (Wł.). We wtorek dokonano operacyi wycięcia lewej nerki znakomitej śpiewaczce opery paryskiej, p. Aleksandrowiczówne, którą specyalnie przywieziono na operacyę do Warszawy.

Zgon.

Warszawa (Wł.). W sanatoryum w Otwocku zmarła w sile wieku Marya Golczewska, córka księgarza Arcta, wybitna autorka dzieł przyrodniczych oraz działaczka na polu oświaty.

Na Dalekim Wschodzie.

Jań Czi-Fu (AP). Większa część zbuntowanego garnizonu udała się, według wiadomości konsulatu japońskiego, w granice prowincyi mukdeńskiej gdzie żołnierze połączyli się w górach okręgu Czan Bae Fu ze zbuntowaną poprzednio załogą Andunu. Naczelnik wyżej wspomnianego okręgu prosi wojska giryńskie o pomoc.

Jubileusz Domu Romanowów.

Petersburg (AP). O godz. 11 i pół z rana przybył tu patryarcha antyochijski wraz z metropolitą trypolitańskim, archimandrytą Wasylem i wikaryuszem petersburskim Nikandrem, który w otoczeniu świty wyjechał na spotkanie patryarchy.

Petersburg (AP) Przybyło tu kilkudziesięciu korespondentów pism zagranicznych, których wysłano specyalnie na uroczystości jubileuszowe.

Petersburg (AP) Przybyły tu setki delegacyi od szlachty, miast, ziemstw i zebrań gminnych, jak również dziesiątki tysięcy osób, które chcą wziąć udział w uroczystościach. Wszystkie hotele i pokoje umeblowane są przepełnione. Pociągi przybywają przeładowane. Delegaci otrzymują specyalne kwatery. Oprócz tysięcy delegatów od rozmaitych organizacyi monarchicznych, które tu przybyły na zjazd monarchistów, do stolicy przybyło 2,000 członków związku nacyonalistów z chorągwiami celem wzięcia udziału w uroczystościach.

Carskie Sioło (AP). Miasto zostało udekorowane girlandami, chorągwiami i materyami o barwach narodowych. W zakładach naukowych przygotowują się do aktów uroczystych. We wszystkich cerkwiach odprawiono uroczyste nabożeństwa za zmarłych monarchów z Domu Romanowów.

W soborze Ekateryniński m byli obecni przedstawiciele administracyi miasta i wojsk.

Saratów (AP). Na dworcu w obecności władz został powitany przybyły z Arkałaku, powiatu bałaszowskiego, krzyż z relikwiami pierwszego z panujących z Domu Romanowów, Michała Teodorowicza. Krzyż ten został ofiarowany w r. 1622 „okolniczemu" Izmaiłowowi za układy z polakami w sprawie uwolnienia Filareta Nikiticza z niewoli. Krzyż ów przeszedł od Izmaiłowów do Abazy, ten zaś ofiarował go cerkwi.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Został skonfiskowany numer gazety „Łucz" za artykuły: „300 lat" i „Wymuszone milczenie".

Giełda Petersburska.

Dnia 20 lutego 1913 r.

4% Renta Państwowa	93¹/₈
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	84
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	450
5% „ „ 1866 r.	377
5% Obl. prem. Szlach. Banku	332½
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	528
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	500
„ Lianozow—udziału	299
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	396
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	132½
„ Tow. Lesner	348
„ Briańsk. Fab. Szyn	186
„ Putiłowsk.	161
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	692
„ Ros. Tow. kopalni złota	155
„ Koł. fabr. maszyn	185
„ M. K. Wor. koł.	761
„ Poł. Wsch. koł. żel.	262½
„ Moskw. Kazań. kolej	521
„ Moskw. Windaw. Ryb. koł. żel.	258½
„ Półn. Doniecka koł. żel.	293
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	318
„ Fabryk Malcewskich	462½
5% Pożyczka 1905 r.	104¹/₈
5% „ 1906 r.	103¹/₄—103⁵/₈
5% Świadectwa włościańskie	101—101³/₈

Usposobienie z walorami stałe; z papierami dywidendowymi po stałym początku, ku końcowi giełdy mocne i ożywione; z premiówkami stałe.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 20 lutego (5 marca) 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	215 25
kup.	215 75
Kurs wekslowy za Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	99 90
4% renta państwowa 1894	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215 50
„ prywatne	5¾
Usposobienie chwiejne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg.	
Cena najniższa	264 75
Cena najwyższa	266 75
4% rent. państwowa 1894 r.	93 40
4½% pożyczka 1909 r.	100.20
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.00
Dyskonto prywatne.	3¹⁵/₁₆
Usposobienie stałe.	
Austrya.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	99½
Usposobienie spokojne, ospałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	——
4½% pożyczka rosyjska 1909.	9[illegible]
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.65

Rozmaitości.

Jak kto woli.. Cypryan Norwid, wydając pierwsze swoje poezye, dał między niemi jedną w której znajdował się dwuwiersz:

„Zrazu Cię zapał porywa,
A potem smutki".

Zecer, który widocznie śpieszył się na obiad, złożył:

„Z r a z ó w Cię z a p a c h porywa,
A potem w ó d k i".

Korektor nie miał nic przeciwko temu i w takiej postaci powędrował w świat jeden z utworów Norwida, aż dopiero Zenon Przesmycki w najnowszem wydaniu jego dzieł poprawił nieszczęsne miejsce.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Sprawy bałkańskie.

W Turcyi.

Bukareszt (AP) Delegacya złożona z 14 oficerów ligi wojskowej, która przybyła z Czataldży i zwróciła się do Mahmud Szefket-baszy z żądaniem abdykacyi, została aresztowana. Aresztowani oświadczyli, iż towarzysze ich pójdą za ich przykładem.

Dom, w którym mieszka Mahmud-Szefket-basza, znajduje się pod dozorem policyi.

Utrzymują, iż w Masłace i Kiobie, odległych o kilka godzin jazdy od stolicy, koncentrują się wojska, celem niedopuszczenia wojsk z Czataldży do stolicy. W kołach politycznych sytuacya uważana jest za nader poważną.

Bukareszt (AP) Donoszą z Konstantynopola, iż komitet „Jedność i Postęp" niejednokrotnie zwracał się do księcia Salad-Eddina z propozycyą wejścia w skład gabinetu, jednak książę tej propozycyi odmówił.

Interwencya mocarstw.

Wiedeń (Wł). „Zeit" dowiaduje się z Białogrodu, jakoby państwa związkowe miały odrzucić pośrednictwo mocarstw, ponieważ wszystkie dotychczasowe usiłowania pośrednictwa są bezskuteczne.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol (Wł). Wielki wezyr i minister spraw zagranicznych oświadczyli, iż odwołanie się Turcyi do mocarstw, wcale nie oznacza, by Turcya miała bezwzględnie przyjąć wszystko, co jej zostanie podyktowane. Odmawia ona stanowczo indemnizacyi wojennej.

Reforma wojskowa we Francyi.

Paryż (Wł.). Rada naczelna rządu uchwaliła wniosek o trzyletniej służbie wojskowej.

Paryż (Wł) Związki studenckie wydały odezwy do młodzieży akademickiej z powodu przedłożeń wojskowych. W niedzielę młodzież organizuje manifestacyę przed pomnikiem Strassburga.

Zwrot w Serbii.

Wiedeń (Wł). W kołach rządowych serbskich wskutek złych stosunków z Bułgaryą nastąpił zwrot na korzyść przyjaznych stosunków z Austryą.

Zbrojenia Niemiec.

Berlin (Wł.). Nowe przedłożenie wojskowe rządu domaga się stałego podniesienia armii na stopie pokojowej o 84,000 ludzi.

Berlin (Wł.). Rada ministrów zaaprobowała przedłożenie wojskowe ministerstwa wojny. Istnieje nadzieja, iż projekt powyższy stanie się prawem jeszcze przed Wielkanocą.

Zbrojenia Anglii.

Londyn (Wł.). Rząd angielski obstalował w Bitterfeldzie wielki krążownik powietrzny typu „Parceval'a". Rząd niemiecki obstalunek ten zaaprobował.

Demobilizacya w Austryi.

Wiedeń (Wł).Rezerwiści w pułkach rozlokowanych na granicy w Bośni i Hercegowinie będą rozpuszczeni w końcu marca. Ministerstwo wojny przygotowało odjęcie od granicy północno-wschodniej 30,000 rezerwistów. Rząd zamierza za przykładem Niemiec pokryć koszty mobilizacyi jednorazowym podatkiem od majątków.

Ze Skutari.

Cetynia (AP). Komendant Skutari Essad-basza zwrócił się do dowodzącego armią czarnogórską z prośbą o wysłanie materyałów sanitarnych.

Królowa Milena ofiarowała rannym w Skutari cały okręt z tymi materyałami. Okręt ten odpłynął onegdaj do Skutari.

Białogród (Wł). Rząd zapewne nie wyśle posiłków obiecanych czarnogórcom pod Skutari. Niewysłanie posiłków dowodziłoby, że serbowie i czarnogórcy zaniechali zamiaru zdobycia Skutari.

Opinia bułgarskich sfer wojskowych.

Paryż (Wł.). Z Sofii telegrafują do „Matin", że tamtejsze sfery wojskowe są przekonane, że Turcya musi zawrzeć pokój jaknajrychlej, wiedząc doskonale, że upadek Adryanopola nastąpi w dniach najbliższych.

Nowe instrukcye tureckie.

Paryż (Wł). Porta przesłała nowe instrukcye pokojowe ambasadorom swym w Paryżu, Londynie i Petersburgu.

Na węgrzech.

Budapeszt (Wł) W kuluarach krążą uporczywe pogłoski, że reformę wyborczą parlament uchwali w ciągu kilku dni.

W sprawie ks. Deibnera.

Petersburg (Wł.) „Nowoje Wremia" zwraca szczególną uwagę na tę okoliczność, iż proboszcz kościoła katolików rosyan Deibner nie usłuchał rozkazu metropolity katolickiego o zdjęciu napisu. Pismo wyraża przypuszczenie że Deibner słuchał jedynie rozkazów Szeptyckiego. Deibner ma być za nieposłuszeństwo oddany pod sąd duchowny i świecki.

Grozi mu pozbawienie kapłaństwa.

Odmowa regestracyi.

Petersburg (Wł) Z Moskwy donoszą, iż władze odmówiły regestracyi związku włościańskiego na zasadach manifestu z dnia 17 października.

Interpelacya.

Petersburg (Wł.) Kadeci wnoszą nagłą interpelacyę w sprawie niezgodnego z prawem cyrkularza, wydanego przez ministra spraw wewnętrznych, o walce z „chuligaństwem".

Interpelanci uważają za celową tylko walkę na drodze sądowej, lecz nie bezprawia.

Starania rosyan-katolików.

Petersburg (Wł.) „Riecz" donosi, że grupa katolików rosyan wszczęła starania o otwarcie wobec zbliżającego się postu zamkniętego kościoła.

Tania Kuchnia

KOŁA KOBIET POLEK — Fundukiejowska Nr 25, w dziedzińcu.

Zależy nam w celu, by wszystkie uczące się i liczne prace nie mające czasu na prowadzenie kuchni w domu, mogli być pewni, iż dostaną jedzenie starannie przygotowane na maśle i po cenie kosztu

MENU

I.
BARSZCZ z PASZTECIKAMI.
ROSÓŁ.

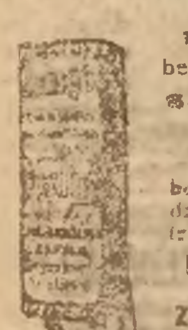
II.
Pieczeń wieprzowa z kapustą.
Polędwica.
Kotlety pożarskie.
Flaki. 7574

III.
Pierogi z sera ze śmietaną.
Pączki.

Kartofle. — Ćwikła.

Cały obiad **30 k.**, pół obiadu **20**. Cały obiad w abonamencie miesięcznym **8 rb. 50 k.**

Precz z rękami!



„JUROKSIL"

bez chloru, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **nadzwyczajnej białości.** Żądajcie wszędzie. Paczka 20 kop.

Południowo - Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie 5498

Licytacya

Dnia 22 i 23 lutego od g. 11-ej rano na Kreszczatyku w d. Nr 43 **Miejski Licytator** dokona sprzedaży obrazów olejnych zagranicznych malarzy, brązów, porcelany i in. rzeczy, które oglądać można dn. 20-go lutego od godz. 12—3 po poł. 8043

Damskie wiosenne
SZYDEŁKOWE
Saczki
Letnia trykotowa bielizna
W najlepszym gatunku damskie Pończochy, przy kupnie pół tuzin a
Po cenach hurtowych
Paltoty dziecinne
Kostyumy, Suknie, Kapelusze w wielkim wyborze 686

Czesko-Rosyjska Mechan. Fabryka
G. ANDRLE
W. Wasylkowska 20.
PrXFXt

ESPARCETA

na nasiona, 95 pudów loco st. Szepetówka, wyborowego gatunku z dóbr Szepetowieckich J. W. Józefa hr. Potockiego do sprzedania.

DOM HANDLOWY
MIŁOBĘDZKI i S-ka
7654 Kreszczatyk 5 m. 29.

USUWAM I NISZCZĘ
ODCISKI
11 lat praktyki w Kijowie. Bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjm. panie od 11—2 pp. mężczyzn od 3—6 w. Oprócz dni świątecznych Teatralna ul. № 1 m. 5 Kwiatkowska, pokoje umeblow. Pomiakowa, wejście od placu Złotobramskiego.

Konie wierzchowe, zaprzęgowe i pociągowe różnych maści w wieku 3—5 lat, sprzedają się przy st. Olszanica Poł. Zach. K. Poczta i telegr. Bogusław w. Misajłowka, Łada. Na żądanie konie na stacyę wysyłają się. 8016



Nowość! Nowość!



„WALLACE"
ANGIELSKA MASZYNA DO DOJENIA KRÓW

Jedyna maszyna oparta na naśladownictwie ssania krowy przez cielę. Masaż wymienia. Najdokładniejsze wydajanie. Uszkodzenie wymienia i organizmu zwierzęcia zupełnie wykluczone.

Najwyższe odznaczenia

ANGIELSKIEGO Król. Towarzystwa Rolniczego,
FRANCUSKIEGO Towarzystwa Rolniczego,
NIEMIECKIEGO Towarzystwa Rolniczego,
oraz

Najwyższe nagrody

na długotrwałych konkursach w CLARY, BERSEE CHATILLON-sur-LOIRE CASSEL 8163

Reprezentant na Kraj Połud.-Zachodni, Król. Polskie i ościenne gub.

Alfred Grodzki

33, Senatorska, WARSZAWA Katalogi i opisy na żądanie.

W magazyn. modnych bławatnych towarów Domu Handl. Br. N. i M. Lepejko i S-ka

Kreszczatyk N-r 40, tel. 26-65 Filia Lwowska (Targ Sienny) N-r 4, tel. 22 42

OTRZYMANO **Ostatnie nowości** na sezon wiosenny i letni.

Ceny sumienne i stałe. 7 22

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA

DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYBORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi niezbędną potrzebę umysłu inteligentnego

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania r. 1863 poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

PREMIUM BEZPŁATNE

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych, były dotąd znane zaledwie w skróceniu: **Michała Czajkowskiego „Hetman Ukrainy", „Wernyhora"; Bolesławity „Zagadki",** osnutą na tle wypadków 1863 r. i inne: nadto powieści Synoradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Fevala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcące serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie: rocznie rb. **6,** półrocznie rb. **3,** kwartalnie rb. **1** kop. **50.**
na prowincyi: „ rb. **8,** „ rb. **4,** „ rb. **2.**

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: **3 tomów 50 kop.; 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.**

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Warecki № 4 Telefon № 78.



8084

Cztery folwarki

są do natychmiastowego wydzierżawienia. Powiat Hajsyński gub. podolska. Wiadomość w **Zarządzie Dóbr Obodowieckich.** Grand Hotel Nr 105. 8107

Starożytne meble mahoniowe i porcelana do sprzedania. Pirogowska 5 m. 1. 8117

Jampol - Podolski

prenumeratę **„Dziennika Kijowskiego"** przyjmuje 8116

Wł. Biesiekierski

Okazyjnie

Tanio można nabyć meble starożytne, mahoniowe i z brzozy korelskiej, obrazy, sztychy, dywany, starożytne rzeczy z porcelany, bronzu i in. Luterańska ul. Nr 12 m. 3. Wejście frontowe. 8114

Majątek do sprzedania na Podolu, w pobliżu kolei w jednym kawałku, okopany, około 250 morgów, w tem dochodowego ogrodu owocowego, około 40 morgów, **pańska rezyd.** z kan. i wodoc., budynki gospod., reman. żywe i martwe. Wiad. Hotel Uniwersal Nr 5 od 9—11 r. 8088

Z powodu choroby właściciela jest do sprzedania lub wydzierżawienia wspaniale urządzony majątek **PASYNKI** st. Jaroszynka pod. gub. 316 dz. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Kijów, lecznica doktorów specyalistów Rejtarska 14 od 2 do 4 g., pokój Nr 32 7946

TEMATY 7388
wypracowań rosyjskich dawanych zwykle podczas egzaminów na patent dojrzałości w gimnazyum, szkoł. real. i na konkurs egzam. w spec. zakład. nauk. od 1891 do roku bieżącego z wskaz. literac. źródeł z odpowiedzią na tematy, ułożył G. Korik. Cena 30 kop. Skład: Odesa, Księgarnia „Odeskich Nowości". Deribas. 20.

45 k. MASŁO 42 k.
Śmietankowe świeże 45 kop.
Małosolone 42 kop. funt.
Magazyn **WASIEKINA,**
Wielka - Wasylkowska Nr 8.
Telef. 36-18. 2568

Młyn parowy walcowy w gub. kijow., 3 w. od kolei, w biegu przy kapitale 10% czyst. dochodu — za 80 000 rb. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia przyjm. Biuro Rachunkowe Kijów, Kreszczatyk 42 skrzynka poczt. 202. 7702

Mierniczo-leśne biuro i Kreślarnia Geometrów-taksatorów
F. i A. Brodzkich
Kijów, Kreszczatyk 23 m. 8 wprost poczty. Przyjm. roboty: **miernicze, leśne i kreślenie.** 8049

Kupuje

7637

Płacę najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju **Starożytne** i rzadkie okazy, tabakierki, emalie, srebro, meble, bronzy, porcelanę, sztychy, miniatury i t. p., jako też

perły, brylanty i drogie kamienie **Monety platynowe,** sztuki platyny, złoto i srebro według kursu.

Ocenianie i Informacye bezpłatnie. Zwracać się listownie i osobiście.

„A. Zołotnicki"

Kijów, Kreszczatyk N 23 tel. 3-86 Firma istnieje od 18 8 r.

Od Administracyi

Dla osób, spieszących prenumeratę „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych kolekcyi ... [illegible]

po cenie zniżonej

[illegible]

DZIEJE POLSKI

Dr. Feliksa Konecznego.

2 tomy, 30 ilustracyi Ilnicza, duża mapa Polski z podziałami na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60.

(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5), w ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Odesa

prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia

A. Zwierowicza

Jekaterinińskaja 8 r.

Ogrodnik przyjezdny fachowiec grunt. obznaj. ze wszyst. gałęziami ogrodn., posz. pos., pos. kilkunastoletnią prakt. w większ. maj. i chlubne świad. Oferty do Administr. „Dziennika" dla J. K. lub p. Durnowka, kursk. gub. maj. Kazański dla Kowalowa 8081



SZYBKIE WZMOCNIENIE CIAŁA i DUCHA, USPOKOJENIE NERWÓW WZBUDZENIE APETYTU i POLEPSZENIE TRAWIENIA zapewnia użycie

HEMATOGENU D-RA HOMMELA

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Prosimy żądać koniecznie z nazwiskiem D-ra HOMMELA. Literaturę i broszury ze zdaniem lekarzy wysyłamy bezpłatnie. Fabryka Hematogenu D-r HOMMELA, SPb. ul. Smoleńska 33. 7156

Dom Handlowy „L. A. Basow i Syn"

F. dót, Aleksandrowska 46. Telefon 20 28.

Otrzymano Jarosławskie i Kostromskie **Płótna** serwety, serwetki, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, bieliznę męską i damską, orenburskie i penzeńskie chustki, **kołdry,** barchany sarpinskie, **zefiry,** rękawiczki, koszulki ciepłe i spodnice, **pończochy, skarpetki,** hafty szwajcarskie, tiul firankowy, towary bawełniane. Morozowskich fabryk. 7775

Towarzystwo Akcyjne Handlowo - Przemysłowe
„Ł. I. BORKOWSKI" w WARSZAWIE
poleca ze składów własnych, lub wprost z fabryk po cenach dostępn.:
Żelazo wszelkie, Blachy, Metale, Belki i korytka, Szyny kolejowe i akcesorya do nich, Gwoździe, Drut, Śruby, Mutry, Nity, Rury wszelkie i łączniki, Widły, Łopaty, Łańcuchy, Tokarnie, Wiertarnie, Przyrządy ślusarskie i stolarskie, Stal krajową i zagraniczną, Pilniki (spec. do noży dyf.), Łożyska kółkowe szwedzkie, Pasy skórzane i wielbłądzie (Gripoli o yg), Odlewy, Armaturę wszelką, Węgiel, Antracyt, Koks, Ultramarynę, Kwas solny, Siarkę, Sodę, Tekturę szmacianą, szwedzką i drzewną, Papier do opakowywania cukru i filtracyjny, Przędzę i ścierki do czyszczenia maszyn i t. p. artykuły. Towar z pierwszorzędnych fabryk. Ceny podają i wysyłają cenniki na łaskawe żądanie
Przedstawiciele na Kraj Południowo Zachodni i przyległe gubernie.

Towarzystwo „Swida i Muller" w Kijowie,
Aleksandrowska 36, telefon 22 58 8072

Tow. Akc. Sztuki Graficznej

J. L. Hirszowicz

Warszawa, Jerozolimska 105
POSZUKUJE ZDOLNEGO i ENERGICZNEGO

Przedstawiciela

na Kijów. Poważni reflektanci, mający rozległe stosunki w sferach przemysłowo-handlowych zechcą nadsyłać oferty z podaniem posiadanych zastępstw, wymienieniem referencyi i załączeniem fotografii. 8119

KONCESYE

na budowę dróg ż-l., szos, kolei podjazd. i komunikacyi wodnych — wyrabia **Biuro Rachunkowe. Kijów, Kreszczatyk 42, telefon 28-64.** 7152

Do wydzierżawienia na Wołyniu **500 dz.** ziemi z gorzelnią, o warunk. dowiedz. się u Bielińskiego w Kijowie, W. Żytomierska 18 m. Rakowskiego, a od 1 marca u Dr. Niewiarowskiego w Horoszkach. 8011

GATUNKOWA
Hodowla królików
Kijów, Obserwatorna Nr 17.
Do sprzedania młodzież w różnym wieku od premiow. **złot. medal.** królików różnych ras. 8021

Do sprzedania **16 gatunkowych** mlecznych i cielnych **krów, koń, wózek,** sanie, naczynia i przyrządy do mleczarni. Żylańska Nr 12 m. 2 od 11 do 1 i od 4 do 6 w. 8027

Apollo okazyjnie sprzedam. Instrum. najnow. konstr. dla nie umiejących grać na fortepianie, każdy może wykonywać najtrud. sztuki ze wszyst. odcieniami, przy tem wielki repert. i ut. Proreznaja Nr 10 mag. W. Adamowicza. 8041

Biuro Pośrednicze
A. Bielańskiego
Włodzimierska 49. Tel. 11-79. Poleca: nauczycielki, guwern. bony cudzoziemki, pracujących w różnych branżach i **usługę domową.** 7260

Do sprzedania **200 dziesięcin** dobrej gleby w jednym kawałku w pow. Lityńskim, dom, budynki gosp. nowe. Wiadomość: p. Tywrów, pod. gub., skrzynka poczt. 10 M. Z. 7474

400 dziesięcin
dobrej gleby do **wydzierżawienia** w powiecie winnickim, kupno inwentarza żywego i martwego nie obowiązkowe. Szczegóły: Administr. Dzien. Kij." lub p. Tywrów Pod. skrz. gub., poczt. 10 M. Z. 7475

Osobom pragnącym zarobić
na wystawie Kijowskiej kilka tysięcy rubli, sprzedaje się okazyjnie tanio atrakcya z wystawy Odeskiej, mająca największe powodzenie. Adres listownie lub osobiście: Odesa, ul. Ekaterynińska 25 m. 32 M. T. 8051

DRZEWO OPAŁOWE
skład J. Połujana na Przystani. Nabiereż.-Ługow. 17 Tel. 22-82 Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze 3847

Automobil wygrany na ostatniej loteryi tanio do sprzedania, Kuznieczna 69. 7525

Marchew pastewna Wogeska dobra do plant. (nasiona) do sprzed. Dmitrowska 84 m. 1 7907

Do odstąpienia dzierżawa
na Wołyniu 9 wiorst od cukrowni 2 gorzel. odległe o 6 w. każda, robotnik łatwy w dostatecznej ilości, kontrakt na 12 lat, 1200 morgów separat, szczegóły listownie p. Ostróg Woł. gub. skrzynka pocztowa № 90. 7897

AUTOMOBIL
czterosobowy odkr. 14 HP. z powodu wyjazdu spiesznie sprzedaję za 800 rb. Złotoworocka 3 m. 17, osob. — 7 wiecz. 7955

Do wydzierżawienia 350 dziesięcin dobrej gleby na Podolu. Listownie. Skrz. poczt. Nr. 6 dla R. M.

Równe, g. wołyń.
Prenumeratę ogłoszenia do
„Dzien. Kijowsk."
przyjmuje 140
p. Ludw. Rutkowski
Księgarnia i Skład mat. piśmien.

Administracyi majątku poręczającej dochód z kaucya 20 — 40 tys. rb. poszukuje wykwalifikowany agronom z pierwszorzędnemi referencyami Hotel Francois Nr 119; 10—11 r. 7825

Buchalter obznaj. z rolnictwem, posz. pos. pomoc., kontrol., kasyera (z kaucyą) tu lub na wyjazd Łask. oferty: Kuźnieczna 15 — 9 dla L. M. 7845

Geometra M. Laszczyński
W.-Żytomierska Nr 6 b m. 19 przyjmuje prywatne roboty. 7847

Rządca młody, energiczny, doświadczony, znający gorzelnictwo, poszukuje samodzielnej posady w większym majątku. Oferty sub. J. Z. w redakcyi „Dz. Kij." 7896

Buchalter rutynowany (polak z Litwy, 38 l., fam.) z wiel. prakt. i dobr. refer. życzy zmienić pos. Może przyj. pos. zarządz., kontrol. i t. p. w majątku lub fabryce. Łask. ofer. Administr. „Dzien. Kij." dla „Litwina". 7898

Młoda nauczycielka z roczną prakt. poszuk. pos. na wyj. Ma pat. zakł. zagran. i świad. z 4 kl. gim. rosyj. Tereszczenk №13 m. 8 Dla Z. B. 7913

Majątek spiesz. sprzed. 327 dz. dob. gleby na Wołyniu w pow. Żytom., w jedn. kaw. bez serw. z zabud. po 300 rb. kap. 50,000 rb. Adres w Adm. „Dz. Kj.". 7937

Rolnik czech lat 40, żonaty, ze szkołą rolniczą; języki: czeski, polski i niemiecki, 20 lat praktyki, poszukuje posady zarządzającego od 1/IV. Łaskawe zgłoszenia: p. Słomniki kiel. gub., maj. Skrzeszowice. Lukesz. 7981

Muzyki

lekc. i daje doświd. nauczyka. Strzelecka 4 m. 10. 8022

Rolnik świad. szkoły rolniczej i długol. prakt., poważ. rekom., poszuk. pos. Adres: Michałowska ul. Hotel „Jalta" pod Nr 43 8039

Poszuk. miejsca prakt. w biurze lub pomoc. ekonoma, za małe wynagr. o/z, pos. 2 l. t prakt. a także świad. Bulońska 83. Sopczyk dla J. B. 8040

Młody inteligentny człowiek z 3-ch klas wykształ., krótka prakt. biurową i umiejęt. pis. na maszynie, poszuk. odpow. pracy w miejscu lub na prowincyi, zaofiarowania zwracać do admin. str. „Dz. Kijow." dla „Poszukującego". 8017

Polka pos. poważne rekomend. kauc., int., św. 6 kl., posz. pos. kasyer. lub zaj. w biurze Of. „Dzien. Kij." M. K. 8060

Potrzebna francuska na wieś do dwojga dzieci 8 i 9 lat p. Niemirów, podol. gub. skrzyn. 44. Berger. 8061

Wspólnika
z kap. 5—8 tys. rb. poszukuje bogaty fabr. interes 50% netto. W.-Wasylkowska 101. Chojnacki. 8057

Dyplomow. leśnik wykon. sumien. i tanio, wszelkie roboty w zakres leśnictwa. Przyjm. inspek. i kont. Kijów, Trzechświatit. 8 m. 8, od 11 do 1 i od 5—6. Br. Szymański. 7901

Poszukuje posady pomocnik ekonoma z 1½ roczną praktyką, obznajmiony z prowadzeniem dziennika. Adres: Kreszczatycki zaul. 16 m. 1. J. Bierzyński. 7904

Chemik-cukrownik posiadający patent z ukończenia szkoły cukrowniczej w Brunświku, z 4-letnią praktyką w piaskowniach i rafineryach, posz. stałego miejsca chemika. Posiada referencye. Wielka Żytomierska 6a m. 22 799

Rządca który już samodzielnie gospodarował, średnie lata, o chlubnych świadectwach i referencyach poleca się. Kijów, Aleksandrowska 30 „Zorza" Pachowski. 7998

Majątek 300 dz. pszen. gleby, 9 wiorst od kolei, szosa, do sprzed. lub w dzierżawę. Stołypinowska 42 m. 2 widz. 10—12, 5—7. 8053

Ogrodnik doświadczony, pracował za granicą i w Rosyi. Żonaty, bezd., świad. b. dobre. Winnica, d. P. Kawińskiej Nr 91, ogrodnikowi W. 9973

Kamieniec-Podolski
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dziennika Kijowsk."
przyjmuje: 353
p. Prusinowska (Skład fotograficzny
i Księgarnia Polska
p. Wł. Winarskiego.

Potrzebuję dobrego kowala-maszynisty z rodziną, zgłaszać się do 27 p. m. Hotel Francus., potem poczta Korostyszów gub. kijowska, Floryanowi Bojarskiemu. 8083

Freblanka z Warszawy, poszuk. posady do dzieci. Bibikowski-Bulwar 22 m. 4 dla W. K. listownie. 8035

Potrzebny rządca
8093
do majątku litewskiego z kaucyą 6 tys. rb. Wiad. Hotel Europejski 50.

Nauczycielka poszuk. pos. na wieś do dzieci mał., za małą pensyę. Stołypinowska 10 m. 1 M. K. 8092

Osoba intelig. poszuk. miej. do towarzyst., gospod., pielęgniarki przy chorych, zgodzi się na wyjazd. Stołypinowska 59 m. 1 8097

Młody agronom
z ukończonemi wyższemi studyami w Niemczech, z kilkuletnią praktyką w najlepszych gospodarstwach poszukuje posady zarządcy dóbr. Łaskawe zgłoszenia pod „S. K. 302". Bilcze Złote — Galicya. 8098

Syn rolnika
kawaler lat 27, ukończył 4 klasy gimnazyum filolog. i kursa gorzelnicze, odbył dwuletnią praktykę gorzelniczą i trzyletnią rolniczą, obznajmiony z rachunkowością gospodarczą i kasą, którą prowadzić może, po złożeniu odpowiedniej kaucyi, poszukuje od 1/IV lub 1/VII st. st. posady pomocnika zarządzającego lub też w zakresie biurowem. Posiada poważne rekomendacye JW. hr. Karola O'Rourke. Adres: maj. Wsielub st. p. Nowogródzk. gub. mińska Antoniemu Gorzelańskiemu. 8094

Potrzebni:
do fabryki papieru na wieś — **Buchalter,** polak, obeznany z fachem i **Korespondent,** polak, znający języki: ruski, polski i niemiecki. Zgłaszać się z opisami do T-wa Swida i Muller, Aleksandrowska 36 od 6 do 7 wieczorem lub piśmiennie. Świadectwa wymagane. 8071

Rolnik 20 lat praktyki, poszukuje posady od 1-go marca. Oferty: Bibikowski Bulwar Nr 13 m. 11. 8086

Mechanik obznajmiony z agronomią, młynami, gorzelnią, elektr. ośw., mot., bud., rysun., posiada osob. rekom., poszukuje posady. Gogolewska 12 m. 9. 8101

Pracow. osoba posz. m. gospod. lub przy chor., może wyj. Obserwat. zauł. 1 m. 4. 8105

Rolnik lat 35 ukoń. szk. roln., 14 l. t praktyki, posz. pos. rządcy - ekonoma, kontrolera fol. Michajłowski zaułek Nr 28 mieszk. 19 7838

WILNO,
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dziennika Kijowskiego"
przyjmuje
księgar. J. Zawadzkiego

Biblioteka pamiętników ma na celu zobrazowanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości opowiedzianego przez świadków naocznych.

Biblioteka pamiętników obejmie obszar całej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Biblioteka pamiętników da czytelnikom pełny wizerunek czasów i ludzi w oświetleniu działaczy odmiennych stronnictw i różnych poglądów.

Biblioteka pamiętników każdy pamiętnik opracowany będzie przez jednego z najwybitniejszych historyków i uczonych polskich i opatrzony treściwą przedmową.

Biblioteka pamiętników jako wydawnictwo peryodyczne wychodzi raz na miesiąc w formacie książkowym, objętości 200—250 str. druku z licznymi portretami i ilustracyami.

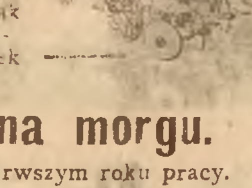
Biblioteka pamiętników WARUNKI PRZEDPŁATY: w Kijowie rocz. rb. 8, półrocznie rb. 4, kwart. rb. 2, za granicą rocz. rb. 10, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 2.50.

Biblioteka pamiętników **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":** rocznie rb. 7, półrocznie rb. 3.50, kwartalnie rb. 1.75.

Prenumeratę przyjmuje: Administracya **„Biblioteki pamiętników",** Wilno, prospekt Św. Jerski No 28, oraz Administracya **„Dziennika Kijowskiego"** w Kijowie, Kreszczatyk № 38

Szczegółowy prospekt na żądanie bezpłatnie. 5600

Maszyny Osterlanda

pozwalają 3 razy większą przestrzeń zasadzić ziemniakami bez zwiększenia ilości jak zobecnych. Najprostszy rachunek wykazuje

trzy ruble zysku na morgu.

Koszt maszyny zwraca się w pierwszym roku pracy. Budowa niepospolicie solidna.



Nawozy sztuczne wszelkich rodzajów, nawet wilgotne i zgrupione, wysiewa oszczędnie, szybko i tanio znakomity potrząsacz łańcuchowy.

Nowa Westfalia

z siedzeniem, patentowanem odejmowanem dnem i dźwignią pedałową.

Dokładne cenniki i opisy bezpłatnie. 7457

Maszyny Osterlanda i potrząsacze Nowa Westfalia wystawione są w hali przy ul. Miodowej № 4, gdzie posiadamy

wystawę maszyn rolniczych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

Warszawa, Miodowa 4. **Wilno,** Św.-Jerska 32.

Skład fabryczny narzędzi Rolniczych

A. Prokupek

Kijów, ul. Bezakowska 31 w pobliżu dworca osobowego.

poleca ze składu kijowskiego znakomite

Siewniki czeskiej fabryki do zboża łyżeczkowe i do buraków motylkowe, uniwersalne, **proste i kombinowane** **Melichara**

Siewniki do saletry ręczne 2-u rzędowe i konne 4, 6, 8-mio rzędowe

Ekstyrpatory syst. **PLANET, DRZEWIECKIEGO i CZERNOWSKIEGO**

Żniwiarki, wiązałki, kosiarki i grabie na rolkach **PLANO.**

Pługi, brony talerzowe, kultywatory sprężynowe.

Garnitury parowe fabr. **FLETTERA w Hassenie.**

Szwedzkie silniki naftowe fabr. Fenix.

Prawidłowe działanie gwarantuje. Części zapasowe do wszystkich maszyn stale są na składzie. 8476

JOHN FOWLER & Co

Fabryki w Lieds (Anglia)
Główny skład dla kontynentu: Magdeburg (Niemcy).

Pługi parowe.

Parowe wały do ubijania szosy.

Routiers (Samochody)

Oddział Kijowski: Meryngowska 10. **Telef. 11-86.**

7821

Zimowy rozkład jazdy.

Na kolejach Południowo-Zachodnich

Nr 1. *Kur.* I i II kl. Odesa, od. g. 9 w., prz. 9 m. 45 r. — Nr 9. *Kur.* I i II kl. Warszawa, odch. g. 7 m. 20 w., prz. g. 10 r. — Nr 1 k.. *Kur.* I, II i III kl. Petersburg, odch. g. 9 m. 20 r, prz. g. 8 m. 25 w. — Nr 7. *Osob.* I, II i III Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 m. 30 w., prz. g. 8 m. 50 z r. — Nr 13. *Osob.* I, II i III kl. Grajewo, odch. g. 12 m. 25 w n. prz. g. 6 m. 46 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, odch. g. 12 m. 50 w n., prz. g. 6 m. 20 r. — Nr 21. *Pośp.* I, II i III kl. Rostow n. D., Mikołajów, od. g. 8 m. 20 r., prz. g. 9 m. 50 w. Nr 19. *Tow.-Osob.* I, II i III kl. Mikołajów, Sewastopol, odch. g. 6 m. 25 w., prz. g. 10 m. 50 r. — Nr 29. *Osob.* I, II i III kl. Radziwiłłów, odch. g. 7 m. 50 wiecz., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 11 m. 50 w n., przych. godz 7 m. 33 r. — Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Odesa, odch. g. 9 r., prz. g. 9 m. 23 w. — Nr 17. *Poczt.* I, II i III kl. Ekaterynosław, odch. g. 11 m. 30 w., prz. g. 7 m. 55 r. — Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Warszawa, Sarny, odch. g. 2 m. 50 po płd. prz. g. 4 m. 50 po płd. — Nr 15. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Brześć, Koziatyn, Odesa, odch. godz. 10 m. 50 r., prz. g. 6 m. 52 płd. — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Fastów, Koziatyn, odch. g. 9 m. 55 w., prz. g. 7 m. 45 r. — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Sarny-Warszawa, odch. g. 11 m. 05 w., prz. g. 5 m. 53 r. Nr 27. *Tow. Osob.* I, II III kl. Fastów, odch. g. 5 m. 25 po poł., przych. g. 9 m. 25 r.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Moskwa, odch. g. 12 m. 30 po płd., prz. g. 5 po płd. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Nawla, Moskwa, odch. g. 12 m. 05 w n., prz. g. 5 m. 40 r. — Nr 12. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Woroneż, od. g. 6 m. 55 w., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 14. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Bachmacz, Woroneż, odch. g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 r. — Nr 16. *Osob.* I, II i III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po płd., prz. g. 4 m. 20 po płd. — Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 6 w., prz. g. 11 m. 35 r. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Połtawa odch. g. 11 m. 15 w., prz. o g. 6 m. 30 r. — Nr 6. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz, odch. g. 8 m. 05 r. przych. o g. 11 m. 10 w. Nr 18. *Poczt.* I, II, III kl. Bachmacz — Petersburg odch. g. 7 m. 25 w., przych. g. 10 m. 40 r.



Fabryka Wyrobów Metalowych
DOM HANDLOWY
M. Bukowiński i L. Dyakowski
w KIJOWIE.

Latarnie żarowo-naftowe

„LUNA"

Najnowszej konstrukcyi.
Efektowny wygląd.
Duża siła światła.
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność. 59
Cenniki gratis — franco.

Adres: **Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-13**
Telegraficzny **„Embu — Kijów".**

Edward Brabec

Magazyn wyrobów stalowych i metalowych **Kijów, Kreszcz. 44 Tel. № 414. Wielki wybór:** noży, nożyczek, brzytew, zamków, prawdziwych bronzów styl. „Decadence", „Article de Lux", elektryczn. zapalniczek kieszonkow. „Radość gospodyni"— amerykańskie maszyn do przygotow. i mieszania ciasta w ciąg. 5 m. Cena od 75 kop. Przyrząd „Carrlera".

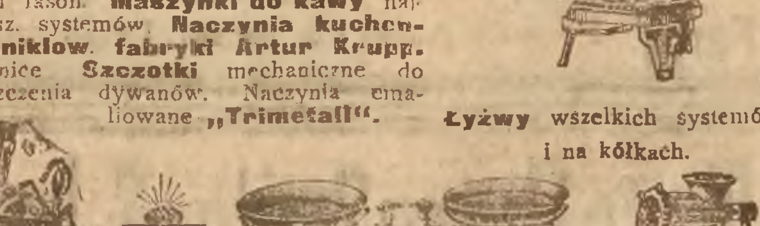


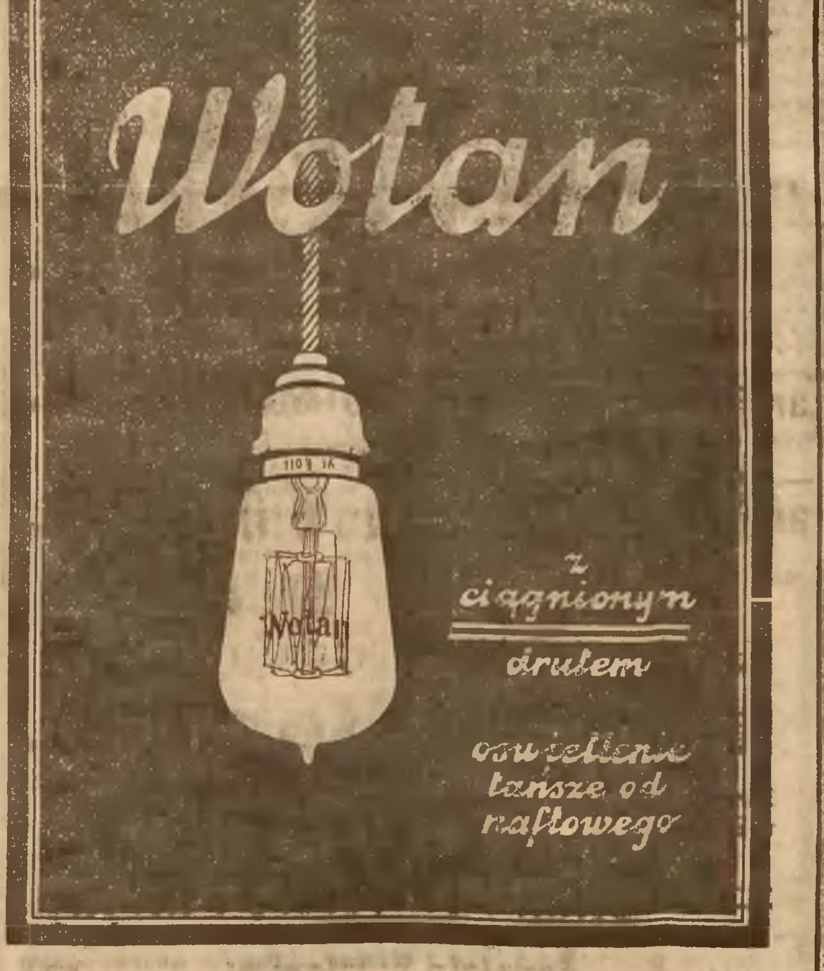


Nowo udoskonalone maszyny do prania „Czechy", wyżymaczki do biel. **Amerykańsk. magle pokojowe** do bielizny najnowsz. konstrukcyi, podwójne. **Żelazka** spirytusowe i innych rodzajów. **Kuchnie** naftowe „Gretz", „Primus" i do spirytusu denaturowanego. **Maszynki** do mięsa i do lodów. **Samowary** eleganckich fason. **Maszynki do kawy** najnowsz. systemów. **Naczynia kuchenne niklow. fabryki Artur Krupp.** Maśloice. **Szczotki** mechaniczne do czyszczenia dywanów. Naczynia emaliowane **„Trimetall".**

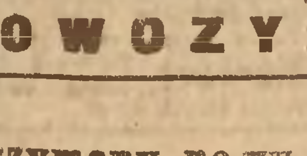


Łyżwy wszelkich systemów i na kółkach.





Siemens i Halske KIJÓW, Muzykalny zaułek № 1. 1161



FABRYKA POWOZÓW
S.P. KORIAWINA

KLINCY, CZERNIH. GUB.
Na kontraktach, plac Aleksandrowski przy straganie Suworowa. 7929

POWOZY — **buforowe i resorowe** — Przyjmuje się zamówienia

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłość polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć. Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją do niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1231

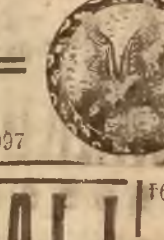
Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

Czeski Magazyn
A. ZEDNIK

ZEGARKI ścienne, stołowe, kieszonkowe i do kontroli, rzeczy złote, srebrne, według ostatnich modeli w wielkim wyborze.



CENY UMIARKOWANE.

Prorezna № 8. 7997



Unaważając pola nie zapominajcie o

KALI (Kainit 12%, nawozowa sól potasowa 30% i 40%). Tylko zupełnie unawoż. za pomocą kali zabezp. najwyższy urodzaj. Można nabyć za pośrednictwem wszyst. kich składów rolniczych, ziemstw i stowarzyszeń rolniczych. 1699

Zakład Foto-chemigraficzny **„Grafik"**

Kijów, Sofijowska Nr 7 Telef. 25-15.

Wykonuje **Klisze** dla illustr. Szybko dokładnie jak rysunek lub fotograf i tanio. Najróżnorodniej. wydaw. na wystawę kijowską w 1913 r

---



ŚLEDZIE

zagraniczne lepszych gatunków, małosolone, a także marynowane w winie, w pomidorow. sosie. Znanej marki **„Bridge". Ceny hurtowe**
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE 7420

J. A. Jacuński, Libawa
(Kurlandya).

Skład maszyn, narzędzi rolniczych nawozów sztucznych STANISŁAWA TARGOŃSKIEGO

w Buszynce posiada: pługi, brony, siewniki, wialnie, młynki, tryjery, maszyny żniwne, konne młocarnie i inne narzędzia rolnicze. **Przedstawicielstwo:** na gub. podolską fabryk „Kompanii Młocarń" **J. I. Case** w Ameryce, (lokomobile, młocarnie z automatycznymi samopodawaczami powietrznymi elewatorami do słomy, maszyny do budowy dróg bitych gruntowych, samochody parowe i traktory benzynowe, pługi parowe lemieszami i z dyskami oraz automobile). **Towarzystwa Akcyjnego Tadeusz Kowalski i A. Trylski** w Warszawie, (sieczkarnie, śrótowniki, siekacze do okopowych Bamforda, najnowszej konstrukcyi kultywatory sprężynowe „Ślązak", udoskonalone wały ugniatacze Campbella i wały-ryngle z pierścieniami z 2-ch wałów złożonemi). **Cenniki** na żądanie. **Ceny** wskazane w katalogach z wyjątkiem wyrobów firmy **J. I. Case,** są obliczone franco stacya szerokotorowej kolei odbierającego. Adres: poczt. i telegr. Rachny, Targoński. 7032

KOSTYUMY

Męskie i damskie i wszystkie inne stroje

czyszczą w przeciągu 5 ciu godzin (zupełnie jak nowe) 7347

Farbiarnia Zajcewa Kijów, Proriezna 2. **Telef. 16-68.**

Oddział przy fabryce: Osnijewska 27, dom własny.

A. PRZESMYCKI.
Kijów, Kreszczatyk 48 tel. 4-93

T-wo NARWSKIEJ Lnian. Manufaktury. **PŁASZCZE i PELERYNY** gotowe nieprzemakalne w cenie od 6-ciu rubli za sztukę dla gospodarzy wiejskich, oficerów-automobilistów i t. p. 4349

Ważne dla Pań Modystek

FABRYKA KAPELUSZY

Zjednoczonych Kapeluszników

w Warszawie, Długa 23. 7935

Wielki wybór fasonów. Ceny fabryczne

„ZIARNO"

ILUSTRACYA DLA RODZIN POLSKICH.

w r. 1913 dawać będzie prócz dotychczasowego zeszytu tygodniowego

48 dodatków rocznie,

ZNACZNIE ROZSZERZA PROGRAM. Wprowadza BARWNE ILUSTRACYE

Bez powiększenia zatem ceny prenumeracyjnej. prenumeratorzy „Ziarna" otrzymają w roku 1913:

52 zeszyty pięknie wydanego pisma (dla wszystkich).
12 tomów powieści w oprawie (dla rodziny).
12 zeszytów zawierających mody i wskazówki gospodarcze (dla pani domu).
12 arkuszy wzorów robót piłkowych (laubzegowych) i t. p.
12 reprodukcyi obrazów.

Opłacający prenumeratę za cały rok z góry wprost w Redakcyi otrzymają

BEZPŁATNIE 3 PREMIA

(wartości rb. 4-ch):

1) **Album artystyczne** (przy N-rze 2 pisma
2) **Księgę pożytecznych wiadomości** (przy N-rze 27)
3) **Kalendarz ścienny na r. 1914** (przy N-rze 48 pisma

Adres Redakcyi i Administracyi „Ziarna"

Warszawa, Nowy-Świat № 34, telefon 33-20.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

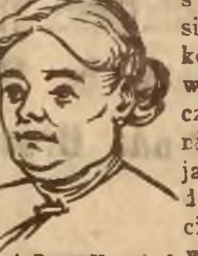
w Warszawie:		Z przesyłką pocztową:	
Rocznie	Rb 5.	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	„ 2.50	Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.25	Kwartalnie	„ 1.50
i za opr. książek rocznie	„ 1.—	i za opr. książek rocznie	„ 1.—
Za odnoszenie kop. 15 kwart.		Za przesyłkę premium kop. 25.	

Dodatków bez oprawy nie wysyłamy.

Dolegliwości żołądkowe wpędzają mnie do grobu.

Pani Rose Marchal, kupcowa, w wieku lat 51, cierpiała bardzo na żołądek. Wyleczono ją w Paryżu, w szpitalu „Miłosierdzia", do którego wstąpiła w listopadzie. Niżej podajemy co napisała:

„Cierpienia moje datują się już od lat 5, lecz od 5 miesięcy miewam rwące bóle żołądka, które dochodzą aż do łopatek i kręgosłupa. Bóle te, wogóle nie zbyt silne, potęgują się podczas ataków, które miewam trzy lub cztery razy dziennie i które trwają od jednej do dwóch godzin. Cierpienia moje wtenczas są tak straszne, że zmuszają mnie wprost do krzyku. Potęgują się one zwykle przy zażywaniu pokarmów ciepłych. Ciśnienie gorsetu trochę je łagodzi. Miewam częste mdłości i wymiotuję substancyami gorzkiemi o nieprzyjemnym zapachu. Od dwóch tygodni odbija mi się, przyczem wydzielające się gazy mają woń zgniłych jaj. Czuję głód, lecz jeść nie mogę, gdyż pokarm powiększa me cierpienia. Łatwo pojąć, że w tych warunkach sypiać nie mogę i chudnę w oczach. Cierpienia moje wpędzą mnie do grobu".



Pani Rose Marchal

Pewnego dnia dano jej do zażycia dwie Pastylki Węglowe Belloca. Kuracyę tą prowadziła ona jeszcze przed kilku dni następnych. Czytajcie co pisze: „Pierwszego dnia nie czułam żadnego polepszenia, jednakże wymiotów nie miałam zupełnie. Drugiego dnia nie miałam już nawet i mdłości. Trzeciego dnia ustało zupełnie to przykre odbijanie, jednakże bóle żołądka były wciąż jeszcze bardzo silne. Zmniejszyły się one czwartego dnia, a dnia następnego ustały zupełnie i wreszcie po sześciodniowej kuracyi mogłam już zupełnie swobodnie strawić dwie zupy, fakt niebywały od 5 miesięcy. Po upływie dwóch dni zjadłam z zadowoleniem kawałek mięsa, który również strawiłam doskonale. W kilka dni później mogłam już opuścić szpital zupełnie wyleczona. Wyleczenie moje zawdzięczam tylko pastylkom Belloca i nie mam dla nich wprost słów uznania i polecam je wszystkim osobom cierpiącym na dolegliwości żołądkowe".

Podpisano: Rose Marchal, kupcowa, rue Saint-Maur, Paris.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznemi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc" i adres laboratoryum: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewnem.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmięszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić. 5576

M. Pasynki st. Jaroszynka lub Zmierzynka

Stefana Derseville

ma do sprzedania:

1) **OGIER** arab pełnej krwi stada ks. Sanguszki „Servus" lat 15, syn wywodowego „Euklida", matka po wywodowym „Akbarze", reproduktor 1 kl., potomstwo widzieć można na miejscu, Cena 500 rubli.
2) **BUHAJKI** od 1 — 2 i pół lat, po importowanym fryburgu „Carlo" Cena od 100—250 rubli
3) **GROCH** nasienny zielony rychlik wysokiego gatunku, w większej ilości po 1 rb. 50 k. na miejscu.

Do sprzedania 4-ka kasztanów

po 4—5 lat 5 i pół wer. ujeżdżone, rasowe za 2000 r.; 2 bułane za 700 r. 2 dereszu, 4 kasztany i kilka wierzchowych. Tamże **nasiona białej koniczyny i lucerny, pastewnych burak. pół cukrowych i białych.**

Tamże potrzebny ekonom familijny **pomoc. rachmistrza i mleczarz-klucznik** kawalerowie. Wiadomość: Hotel „Continental" № 42 od 1—2. 7802

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński.**